

# PRZEGLĄD ROLNICZY

M A J • 1950

- \* \* \*
- 1 Maja mobilizuje nasze siły do walki o pokój, o socjalizm
- M. Rabinowicz* — Przyspieszenie obiegu środków obrotowych w PGR
- S. Łazarczyk* — Układ Zbiorowy Pracy dla pracowników rolnych na rok 1950—51
- K. Pawłowski* — Racjonalne wykorzystanie maszyn i narzędzi rolniczych
- J. Mazaraki* — Warchlakarnie przy chlewniach macior w PGR
- St. Jełowicki* — Najczęściej popełniane błędy w prowadzeniu owczarni PGR
- S. Aleksandrowicz* — Wentylacja pomieszczeń dla inwentarza
- Z doświadczeń radzieckich: o nowym sposobie siewu



PIWR

N a k ł a d e m

**Państwowego Instytutu Wydawnictw Rolniczych**

Warszawa — Górskiego 7

**Ukazują się czasopisma:**

|                                                                       |        |
|-----------------------------------------------------------------------|--------|
| POSTĘPY WIEDZY ROLNICZEJ —                                            |        |
| Kwartalnik — Prenumerata roczna . . . . .                             | zł 800 |
| PRZEGLĄD ROLNICZY —                                                   |        |
| Miesięcznik — cena egz. z dodatkiem Hodowca . . . . .                 | zł 125 |
| Prenumerata kwartalna . . . . .                                       | zł 375 |
| H O D O W C A —                                                       |        |
| Miesięcznik — cena egz. . . . .                                       | zł 25  |
| Prenumerata kwartalna . . . . .                                       | zł 75  |
| MECHANIZACJA<br>I ELEKTRYFIKACJA ROLNICTWA —                          |        |
| Miesięcznik — cena egz. z dodatkiem Traktorzysty i Mechanik . . . . . | zł 135 |
| Prenumerata kwartalna . . . . .                                       | zł 385 |
| TRAKTORZYSTA I MECHANIK —                                             |        |
| Cena egz. pojedynczego . . . . .                                      | zł 35  |
| Prenumerata kwartalna . . . . .                                       | zł 85  |
| PRZEGLĄD HODOWLANY —                                                  |        |
| Miesięcznik — cena egz. . . . .                                       | zł 120 |
| Prenumerata kwartalna . . . . .                                       | zł 360 |
| P S Z C Z E L A R S T W O —                                           |        |
| Dwumiesięcznik — cena egz. . . . .                                    | zł 100 |
| Prenumerata półroczna . . . . .                                       | zł 300 |
| NOWA SZKOŁA ROLNICZA —                                                |        |
| Dwumiesięcznik — cena egz. . . . .                                    | zł 100 |
| Prenumerata półroczna . . . . .                                       | zł 300 |
| PRZEGLĄD OGRODNICZY —                                                 |        |
| Miesięcznik — Prenumerata kwartalna . . . . .                         | zł 300 |
| I N S T R U K T O R R O L N Y —                                       |        |
| Miesięcznik — cena egz. . . . .                                       | zł 140 |
| Prenumerata kwartalna . . . . .                                       | zł 390 |

---

„Przegląd Rolniczy“ — Miesięcznik—Redaguje Komitet. Wydawca: Państwowy Instytut Wydawnictw Rolniczych, Warszawa, Górskiego 7. Adres Redakcji: Warszawa, Górskiego 7. Adres Administracji: Warecka 11a

---

Cena numeru z dodatkiem „Hodowca“ zł 125.

Prenumerata kwartalna wraz z dod. „Hodowca“ zł 375.

Oplaty za prenumeratę przekazywać należy na konto „Przeglądu Rolniczego“ Warszawa, P.K.O. Nr I-6464.

---

Skład otrzymano dn. 6.4.50 r. Druk ukończono 11.5.50 r. Papier druk. sat. kl. VII. 70 g. 86×61. Objętość 2 ark. Nakład 3.300. Zakł. Graf. RSW „Prasa“, W-wa, Smolna 10/12. Zam. 828. B-106.761



## 1 Maja mobilizuje nasze siły do walki o pokój, o socjalizm

Tegoroczne Święto 1 Maja masy pracujące Polski Ludowej obchodzą w warunkach zaostrzającej się walki klasowej, która na terenie międzynarodowym znajduje swój wyraz w przeciwnościach między obozem pokoju i postępu z jednej strony, a obozem wojny i wsteczności z drugiej.

Polska klasa robotnicza, świadoma swej roli gospodarza kraju, świadoma doniosłości zadań, jakie stoją przed nią w walce o postęp i pokój, zaostrza czujność rewolucyjną, toczy zdecydowaną walkę z wszelkimi próbami sabotażu i dywersji, szerzenia propagandy imperialistycznej i paniki wojennej.

Polska klasa robotnicza przeciwstawia podżegaczom wojennym masowo podejmowane zobowiązania produkcyjne, stanowiące poważny wkład w dzieło walki o pokój, przyspieszające realizację planu sześcioletniego i dalszą poprawę materialnych i kulturalnych warunków bytu świata pracy.

Setki tysięcy robotników i chłopów mało i średniorolnych kobiet i młodzieży — podjęły Czyn 1-Majowy.

W dniu Święta 1 Maja ludność miast i wsi zamianifestuje licznym udziałem w akademiach i pochodach swą niezłomną wolę pracy i walki dla pokoju, dla socjalizmu w Polsce oraz swej solidarności z masami pracującymi całego świata.

Razem z całą klasą robotniczą pracownicy Państwowych Gospodarstw Rolnych witają Święto 1 Maja osiągnięciami produkcyjnymi.

Współzawodnictwo na cześć 1 Maja objęło szerokie rzesze pracowników socjalistycznego rolnictwa. Traktorzyści, rzemieślnicy, robotnicy polowi i hodowli, rybacy i ogrodnicy, brygadziści i kalkulatorzy, księgowi, agronomowie, kierownicy gospodarstw, dyrektorzy zespołów, pracownicy biurowi — biorą udział w Czynie 1-Majowym.

W zrozumieniu olbrzymiej roli Państwowych Gospodarstw Rolnych w budowie socjalizmu na wsi i zaopatrzeniu pracujących miast w produkty rolnicze, wzrasta dyscyplina i wydajność pracy, wzmacnia się walka o terminowe i jakościowe przeprowadzenie wiosennego siewu, o rozwój i zwiększenie produkcji, hodowli, o stworzenie stałej bazy paszowej.

W wyniku współzawodnictwa akcja siewna pierwszego roku planu 6-letniego przechodzi sprawnie i zorganizowanie. Nadsyłane sprawozdania wykazują stały wzrost tempa prac polowych. Według danych na dzień 25 kwietnia br. PGR zasiały na tę datę 98,8% zbożowych, w tym pszenicy 111,4%, a owsa 100,5%, jęczmienia 97,3% mieszanek i innych zbożowych 95,6%, wykazując poważną tendencję do przekroczenia planu. Niektóre okręgi już 25 kwietnia przekroczyły plan siewu zbożowych, w tym: Okręg Ostrów, wykonał siew na 113,8%, Poznań 109,8%, Wrocław 112,4%. Rejon Centralny 106,2%. Charakterystyczne jest, że nadwyżki osiągnięto głównie w kulturach ważnych dla Państwa. Plan siewu pszenicy wykonało z nadwyżką 19 okręgów, a jęczmienia — mimo przedłużenia siewu — 14 okręgów.

Okręg Poznań wykonał plan siewu pszenicy na 127,8%, jęczmienia 105,3. Okręg Ostrów 114,6% i 108,9%, Wrocław 122,3% i 115,8%, Kielce 117,6% i 111,5%, Rejon Centralny 147% i 104,2%. Poza tym przekroczyły plan siewu pszenicy Okręgi: Ziemia Lubuska, Opole, Warszawa, Lublin, Rzeszów, Rejon Zachodni i Rejon Południowy, Okręgi Szczecin Północ i Południe, Koszalin, Gdańsk, Szczecinek, Słupsk i Bydgoszcz.

Siew jest wykonywany nie tylko ilościowo ale cechuje go także i dbałość o jakość, walka o osiągnięcie wysokich zbiorów. Wszelkie przejawy lekceważenia jakości siewów, nawet przy wykonaniu lub przekroczeniu ilością są tępione. Równocześnie zwraca się dużą uwagę na pielęgnację ozimych i użytków zielonych.

Wzmaga się walka o wzrost hodowli, wykonanie planu inwestycyjnego, uintensywnienie gospodarki, zwiększenie towarowości, obniżenie kosztów produkcji.

Nie oznacza to jednak, że już wszyscy pracownicy mają należyty stosunek do gospodarki socjalistycznej, że wszyscy walczą o wykonanie planów gospodarczych i wzrost dobrobytu mas pracujących. Walka klasowa ma swoje odbicie w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. W niektórych okręgach tempo siewu jest niedostateczne. Uwzględniając nawet specyfikę warunków klimatycznych ziem północnych należy stwierdzić, że tempo siewów w okręgach: Białystok, Giżycko, Olsztyn — jest niedostateczne.

Planu siewu na zespoły i gospodarstwa są często ustalane mechanicznie bez uwzględnienia warunków glebowo-klimatycznych i możliwości uintensywnienia gospodarki. Nie zawsze dobiera się pod okopowe odpowiednie stanowiska i przeprowadza odpowiednią uprawę. Maszyny rolni-

cze są w wielu wypadkach rozdzielane bez uwzględnienia potrzeb i nie są dostatecznie wykorzystane. Jest jeszcze, niestety, dużo wypadków jałowości, specjalnie klaczy, z powodu zaniedbania akcji kopulacyjnej. Inwestycje są często lokowane w oderwaniu od potrzeb produkcyjnych.

Wymaga to wzmożenia czujności pracowników rolnych, natychmiastowego reagowania na próby złamania i wypaczenia gospodarki planowej lub osłabienia tempa rozwoju gospodarki.

Walczyć trzeba z marnotrawstwem i bezmyślnością. W Polsce dnia dzisiejszego, kiedy Państwem kieruje klasa robotnicza, kiedy podstawowe środki produkcji są własnością społeczną, kiedy lud pracujący walczy o siłę swego państwa i pokój, dając liczne przykłady bohaterstwa pracy, socjalistyczne rolnictwo musi na wszystkich — nawet drobnych odcinkach — umocnić socjalistyczny stosunek do własności socjalistycznej, do form socjalistycznej pracy i gospodarki. Trzeba ostatecznie zakończyć z formalno-biurokratycznym podejściem, które jeszcze występuje na niektórych odcinkach Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Święto 1 Maja, Święto międzynarodowej klasy robotniczej, Święto wszystkich sił rewolucyjnych i postępowych, demokratycznych i pokojowych, Święto, które w naszym kraju, budującym socjalizm, stało się Świętem Państwowym, zmobilizuje szerokie rzesze pracowników rolnych do nowych osiągnięć w walce o zwiększenie i rotowanie produkcji rolnej, o wykonanie i przekroczenie zadań planu 6-letniego, o budowę wzorowych socjalistycznych gospodarstw rolnych dla przyspieszenia realizacji socjalizmu w Polsce.

**PRODUKUJMY WIĘCEJ, TANIEJ I LEPIEJ!**



# Przyspieszenie obiegu środków obrotowych w PGR

Zagadnienie przyspieszenia obiegu środków obrotowych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych jest rzeczą nową — nierozpracowaną, gdyż obieg środków obrotowych w PGR dotychczas nie był badany, ani planowo regulowany. Brak planowej gospodarki w PGR do drugiej połowy 1949 roku, znaczne zaległości w rachunkowości do dnia dzisiejszego, nie ustalony ostatecznie system finansowania i kredytowania, brak terminarza zbytu i zaopatrzenia, brak zatwierdzonych norm zużycia, normatywów obrotu i zapasów, brak planu i kalkulacji kosztów własnych — uniemożliwiają analizę stanu dotychczasowego i przeprowadzenie ulepszeń w tym zakresie.

Niemniej na podstawie nawet powierzchownej analizy i doświadczeń z dotychczasowej planowej gospodarki, zainicjowanej w drugim półroczu 1949 roku, można stwierdzić, że w PGR istnieje konieczność dokonania przełomu w tej dziedzinie, w celu zwiększenia rentowności PGR i zwolnienia poważnej sumy środków obrotowych. Możliwości takie bezwzględnie istnieją w znacznie większej mierze aniżeli w przemyśle, gdzie sprawy te przepracowano znacznie wcześniej.

Wprowadzie specyfika warunków rolniczych wymaga często długiego cyklu produkcyjnego, a przez to wysokich sum obrotowych w stosunku do wartości produkcji — nie oznacza to jednak, że są dopuszczalne zaniedbania i marnotrawstwa oraz zamrażanie niekoniecznie potrzebnych środków.

Usunięcie wyżej przytoczonych braków, wprowadzenie i udoskonalenie rozrachunku gospodarczego, usprawnienie organizacji gospodarstw, wykorzystanie doświadczeń sowchozów, zastosowanie nowoczesnych osiągnięć nauki radzieckiej — da w efekcie przyspieszenie obiegu i przyspieszenie samych procesów produkcyjnych.

Przyspieszenie obiegu środków obrotowych jest uzależnione od rozwiązania następujących zagadnień, które można podzielić na: ogólne, zaopatrzenie, produkcję, zbył, finanse.

1. **O g ó l n e.** Usprawnienie gospodarki planowej we wszystkich komórkach PGR jest podstawowym warunkiem normalizacji obiegu środków obrotowych. Aby to osiągnąć należy: ostatecznie ustalić metody planowania, wyszkolić kadry planistów rolnictwa, ustalić normy zużycia, normatywy obrotu i zapasów, szarmonizować opracowania planu gospodarczo-finansowego i inwestycyjnego, ustalić taką technikę opracowania i zatwierdzania planu, żeby plan zespołów PGR oparty był na wyjściowych realnych danych dla planu danego roku i był zatwierdzony w terminie, umożliwiającym prowadzenie gospodarki planowej. Plan winien uwzględnić wszystkie elementy łącznie z planem kosztów własnych i opierać się na normach i normatywach ustalonych przez władze nadzórne.

Nie mniej ważne jest zapoczątkowanie planowania operatywnego i wewnątrz-zakładowego oraz usprawnienie statystyki i sprawozdawczości jako podstaw kontroli wykonania planu.

Niezbędne jest prowadzenie rachunkowości na bieżąco dla kontroli wykonania planu i obiegu środków obrotowych. Nadanie zespołom PGR osobowości prawnej, wzmocnienie zasad rozrachunku gospodarczego, ostateczne ustalenie systemu finansowania i kredytowania zespołów, ustalenie wysokości własnych środków obrotowych, wzmocnienie dyscypliny finansowej — wpłynie pośrednio na przyspieszenie obiegu środków obrotowych.

Wzmocnienie dyscypliny pracy, zwiększenie wydajności, masowe współzawodnictwo, a szczególnie długofalowe, system stałego oszczędzania, racjonalizatorstwo — wszystko to bezpośrednio przyczyni się do zmniejszenia ilości potrzebnych środków obrotowych.

Spopularyzowanie wśród pracowników PGR pojęcia środków obrotowych oraz konieczności i metod przyspieszenia ich obiegu, powinno zmobilizować pracowników do osiągnięcia maksymalnych wyników.

2. **Z a o p a t r z e n i e** PGR w środki produkcji musi być planowe i terminowe, winno ono się opierać na normach zużycia oraz nor-



matywach obrotu zapasów. Plan zaopatrzenia powinien wynikać z planu produkcji, czyli winno nastąpić pełne zharmonizowanie planu zaopatrzenia z planem produkcji w czasie i przestrzeni.

Zaopatrzenie w pewnych okresach ponad normę lub w innych okresach poniżej normy, zakłóca obieg środków obrotowych.

Winno nastąpić wzmoczenie wymagań co do terminowości i jakości w stosunku do przedsiębiorstw zaopatrujących PGR. Pasze otrzymywane z przydziału, przychodzą bez dokumentów analizy jakościowej — co, wobec smutnych doświadczeń w tej dziedzinie, zmusza do bezużytecznego przetrzymywania tych pasz prawie przez dwa miesiące, aż do uzyskania wyników analizy próbki przesłanej przez zespół PGR.

Należy stwierdzić, że PGR mają w dziedzinie zaopatrzenia bardzo dużo do zrobienia. Brak dokładnej ewidencji materiałów, nie dość precyzyjny rozdział i rozprowadzenie — powodują że przy absolutnym braku zasadniczych materiałów w jednych zespołach (gospodarstwach), często w sąsiednich zespołach (gospodarstwach) są magazynowane poważne ich ilości. I tak w zespole Bielice na dzień 1 stycznia 1950 roku było w zapasie 13,3% rocznego zaopatrzenia ropy, 76% rocznego zapotrzebowania węglowego, 20% olejów i smarów; w zespole Zaborów — 29% rocznego zapotrzebowania koksu i 80% worków; w zespole Parzęczewo — 790 ton materiałów opałowych, 37 ton wapna budowlanego, 19 ton cementu, 10 ton gipsu, 180 rolek papy dachowej i 12.000 sztuk cegły — znacznie ponad faktyczne potrzeby tego zespołu. Zamrożenie to jest tym bardziej szkodliwe, że w tymże czasie inne zespoły odczuwały olbrzymi brak tych materiałów, (poza materiałami pędnymi).

Na dzień 1 stycznia 1950 roku było w zapasie węgla w poszczególnych Okręgach PGR: Rzeszów 51,5%, Szczecin Południe 51,2%, Rejnas Północny 48,9%, Szczecinek 40,5%, Olsztyn 38,6%. Natomiast Okręgi: Legnica 11%, Kraków 13,5%, Łódź 14,1%, Warszawa 14,8%, Białystok 15,7% i Szczecin Północ 23,1% rocznego zapotrzebowania. Przed 1 stycznia 1950 roku Szczecin Północ i Szczecin Południe stanowiły jeden Okręg, po rozdziale na dwa Okręgi widzimy, że rozpiętość w zapasach węglowych wynosiła jak 100 do 225. Natomiast jako Okręg posiadał remanent węgla w wyso-

kości 14% zapotrzebowania całorocznego, a jeden z zespołów Okręgu warszawskiego — Bielec — aż 76%. Takich przykładów możnaby podać więcej.

Niedosć wnikliwe rozprowadzenie maszyn rolniczych, części zapasowych do remontów — tak w ilości jak i co do typu, faktyczne uprzywilejowanie gospodarstw zespołowych przed innymi, powoduje zbędne nadwyżki w jednych — przy brakach w drugich.

Jako przykład — dwa sąsiadujące zespoły Zaborów i Bielice — w pierwszym przypada do wykonania pracy na 1 konny siewnik 150 ha, na snopowiązałkę konną 48 ha, na opełacz 85 ha, na młocarnię 312 ton omłóconego zboża — a w drugim — na siewnik 70 ha, snopowiązałkę 21 ha, opełacz 32 ha, młocarnię 169 ton. Są wypadki, że materiały deficytowe leżą kilka lat zmagazynowane w jakimś gospodarstwie bez korzyści — często niszcząc się. Jako przykład można podać, że w jednym z zespołów Okręgu olsztyńskiego leżą do dzisiaj niewykorzystane nasiona traw. Są przykłady, że zamiast remontować ciekący dach zakupuje się 20 sztuk deficytowych emaliowanych wiader i ustawia na strychu magazynu dla zbierania przeciekającej wody.

Nieraz wskutek nie dość sprawnej organizacji pracy zaopatrzenia, pewne materiały przychodzą po sezonie, np. szkło inspektowe w maju, nasiona po okresie siewu, co powoduje unieruchomienie produkcji i bezużyteczne przetrzymywanie materiałów, często ze stratą tychże.

Rozpracowywanie w komórkach centralnych i okręgowych rodzielników nie przebiega dość sprawnie i terminowo. W podawaniu adresów zachodzą też często błędy, co powoduje omyłkowe przesyłki. Niedostatecznie zwraca się uwagę na skierowanie materiałów objętościowych bezpośrednio na adresy gospodarstw, zamiast do zespołów, transport wewnętrzny zespołu nie jest jeszcze należycie zorganizowany, co w sumie powoduje przestoje wagonów lub zbyteczne transporty między gospodarstwami. Odczuwa się dotychczas całkowity brak inicjatywy w wynajdywaniu materiałów zastępczych, specjalnie miejscowego pochodzenia, co poważnie obniża zapotrzebowanie na środki obrotowe.

Decentralizacja zaopatrzenia w artykuły nie-reglamentowane nie jest jeszcze dostatecznie szeroko stosowana, mimo że praktyka nasuwa coraz bardziej konieczność jej wprowadzenia.



3. **P r o d u k c j a.** Charakter rolnictwa ogranicza przyspieszenie procesów produkcyjnych bardziej aniżeli w przemyśle. Istnieją jednak i tutaj poważne możliwości zastosowania odmian o krótszym okresie wegetacji pod warunkiem, że zapewnią one urodzaj nie niższy od odmian późnych, zwiększenie siewów przed, między i poplonów, przyspieszenie cyklu produkcyjnego w warzywnictwie przez produkcję wczesnych nowalij szklarniowych, inspektowych i gruntowych, przez pełniejszą eksploatację okien inspektowych (przynajmniej dwukrotne wykorzystanie w jednym roku).

Uintensywnienie trwałych zielonych użytków, a także i uprawy polowej — może być poważnym czynnikiem przyspieszenia obiegu środków obrotowych (Zespół Zaborów ma wszystkiego 8,5% przedplonów i poplonów, Bielice 4,7% — podczas gdy niektóre zespoły mają około 20%).

W produkcji zwierzęcej ważnym elementem przyspieszenia obiegu środków obrotowych jest zlikwidowanie jałowości i pełne wykorzystanie

rozrodczości (np. macior dwa razy do roku), szczególnie, że dotychczasowy stan w tej dziedzinie jest katastrofalny. Zespół Zaborów ma jałowych 30% klaczy licencjonowanych i 90% nielicencjonowanych, Bielice — odpowiednio — 100% i 97,5. Podobnie przy krowach — Zaborów ma 20% jałowości, a Bielice 28%. Niemniej ważną rzeczą jest pomniejszenie upadku młodoży urodzonej.

Zwiększenie przyrostu dziennego przy tuczu trzody chlewnej i opasie bydła, wychowanie młodzieży, zwiększenie udoju, wydajności wełny, niesności drobiu — przez racjonalną pielęgnację, intensywne, ale utrzymane w normach żywienie — przyspiesza bezpośrednio obieg środków obrotowych i obniża koszty produkcji.

Dla okręgu Warszawskiego, jak widać z poniżej przytoczonych cyfr,ienne przyrosty żywej wagi wahały się w poszczególnych zespołach w tej samej grupie zwierząt jak 100 do 300, przy czym różnica w zużyciu jednostek karmowych w poszczególnych zespołach dochodziła do 60%, a białka do 55% na wyprodukowanie 1 kg przyrostu.

Tabela średnich przyrostów dziennych żywej wagi oraz zużycie przeciętne jednostek karmowych i białka na 1 kg. przyrostu żywej wagi za IV kwartał 1949 r.

| L. p. | Nazwa zespołu | I grupa |                         | II grupa |                         | III grupa |                         | Zużycie na 1 kg. przyrostu |        |
|-------|---------------|---------|-------------------------|----------|-------------------------|-----------|-------------------------|----------------------------|--------|
|       |               | szt.    | średni dzienny przyrost | szt.     | średni dzienny przyrost | szt.      | średni dzienny przyrost | jedn.                      | białko |
|       |               |         | w kg                    |          | w kg.                   |           | w kg.                   |                            |        |
| 1     | Błędów        | 131     | 0,245                   | 121      | 0,455                   | 30        | 0,731                   | 6,4                        | 0,384  |
| 2     | Falenty       | 16      | 0,315                   | 35       | 0,528                   | 22        | 0,400                   | 6,6                        | 0,547  |
| 3     | Obory         | 19      | 0,260                   | 16       | 0,608                   | 9         | 0,615                   | 6,7                        | 0,362  |
| 4     | Wilanów       | 2       | 0,300                   | 16       | 0,561                   | 10        | 0,530                   | 6,8                        | 0,328  |
| 5     | Zaborów       | 439     | 0,204                   | 229      | 0,434                   | 81        | 0,491                   | 4,7                        | 0,310  |
| 6     | Bielice       | 27      | 0,160                   | 79       | 0,270                   | 33        | 0,544                   | 5,8                        | 0,325  |
| 7     | Łąck          | 42      | 0,145                   | 14       | 0,309                   | 7         | 0,858                   | 4,6                        | 0,291  |
| 8     | Srebrna       | 95      | 0,218                   | 142      | 0,317                   | 33        | 0,419                   | 5,7                        | 0,363  |
| 9     | Zielona       | 65      | 0,287                   | 110      | 0,267                   | 7         | 0,180                   | 7,4                        | 0,542  |
| 10    | Księży Dwór   | 220     | 0,272                   | 275      | 0,421                   | 67        | 0,375                   | 5,9                        | 0,440  |
| 11    | Szczurzyn     | 18      | 0,230                   | 23       | 0,383                   | 6         | 0,461                   | 6,2                        | 0,388  |
| 12    | Nacpolsk      | 51      | 0,365                   | 25       | 0,510                   | 2         | 0,500                   | 6,1                        | 0,425  |
| 13    | Krasne        | 52      | 0,427                   | 13       | 0,433                   | 6         | 0,350                   | 6,8                        | 0,418  |
| 14    | Bródno        | 3       | 0,100                   | 32       | 0,247                   | 13        | 0,313                   | 8,0                        | 0,440  |
| 15    | Zalesie       | 101     | 0,203                   | —        | —                       | —         | —                       | 5,1                        | 0,314  |
| 16    | Mienia        | 53      | 0,162                   | 57       | 0,328                   | 7         | 0,470                   | 5,2                        | 0,393  |
| 17    | Ryki          | 56      | 0,337                   | 87       | 0,318                   | 14        | 0,440                   | 5,8                        | 0,467  |
|       | Średnio       |         | 0,250                   |          | 0,376                   |           | 0,452                   | 6,1                        | 0,397  |

W gospodarce rybnej prowadzenie racjonalnej akcji zarybieniowej, zapewnienie pełnej obsady narybku i dokarmianie — zwiększy produkcję ryb z ha lustra wody.

Pełne wykorzystanie istniejących budynków dla zwiększenia hodowli oraz szybka realizacja

inwestycji budowlanych ma także poważne znaczenie (w Zespole Parzęczewo nie wykorzystano 112 stanowisk dla inwentarza żywego, w zespole Zaborów dwa budynki wymagające nie-dużej adaptacji — są dotychczas niewykorzystane).



W przemyśle rolnym — wykorzystanie pełnej zdolności produkcyjnej gorzelń, krochmalń, płatkarni, uruchomienie suszarń pasz, wykorzystanie energii przemysłu gorzelnianego dla sprzężenia go z płatkarnią lub innymi urządzeniami gospodarstwa rolnego, a w okresie pokampanijnym — dla suszarń, paszarni oraz innych urządzeń gospodarczych (tam gdzie jest to w granicach opłacalności) rozłożyć lepiej amortyzację tych zakładów i obniżyć koszty własne.

Ustalenie planowych remontów i konserwacji, wykorzystywanie traktorów w ciągu całego sezonu przez przystosowanie do nich maszyn przyczepnych w okresie sianokosów, międzyrzędowych obróbek, wykopków, stosowanie systemu agregatowego, przystosowanie części traktorów do transportów w okresie braku prac polowych, a silników traktorów (wyeliminowanych z powodu zużycia podwozia) do prac podwórzowych — usprawni odcinek mechanizacji.

Organizacja prac gospodarczych z uwzględnieniem możliwie równomiernego rozłożenia prac w ciągu roku, dążenie do polepszenia rytmiki prac polowych, przyspieszenie i ujęcie w ścisłe terminarze prac siewnych, sianokosów, żniw, wykopków, usprawnienie organizacji pracy przez utworzenie brygad traktorowych, polowych i hodowlanych oraz oparcie całości pracy wyłącznie na normach, zwiększenie wydajności pracy, wykorzystanie martwych sezonów dla prac inwestycyjnych i usługowych (wywózka drzewa) — spowoduje rytmiczne wykorzystanie środków gospodarczych.

Stosowanie nowoczesnych metod kompostowania, z przebiegiem 4-miesięcznym zamiast dotychczasowych 2 — 3 lat i zwiększenie mechanizacji uprawy, zbiorów kombajnami, mechanicznych wykopków — zmniejszy straty i przyspieszy cykl produkcji.

4. Z b y t. W dziedzinie zbytu mają PGR dużo do usprawnienia. Brak w wielu wypadkach ramowych i szczegółowych umów na sprzedaż produkcji i nie wymaganie od odbiorców ścisłego przestrzegania terminów i warunków umów powoduje, że niektóre produkty (tuczniaki, słoma lniana, rzepak, warzywa, owoce, kwiaty) nie są terminowo odbierane przez kontrahentów.

Nienastawienie się PGR do 1949 r. w kierunku towarowym, trudności i nieregularność w zaopatrzeniu, brak usprawnionej ewidencji zbiorów, powodują u pracowników terenowych

tendencje zmniejszania i opóźniania dostaw towarowych.

Brak dostatecznej ilości młócarń i czyszczalni, brak zbiorów kombajnami i maszyn wykopkowych powodują, że większość produkcji jest realizowana na wiosnę roku następnego — zamiast w jesieni danego roku.

Fatalnie wygląda stan młóceek, które powinny być zakończone do 31 grudnia każdego roku. Na dzień 1.IV.1950 r. w zespole Zaborów okazało się nieomłóconego 40 ton żyta, 8 ton pszenicy, 20 ton łubinu, a w zespole Bielice — 15 ton żyta, 3 tony łubinu i 18 ton mieszanki zbożowej.

W PGR nie jest jeszcze dostatecznie wyraźnie postawiona walka o jakość produkcji. Brak zorganizowanych laboratoriów zespołowych dla oceny jakości odstawianych produktów, brak własnych stacji oceny nasion, niedostateczna ilość wojewódzkich stacji oceny nasion, słabe poczucie odpowiedzialności niektórych pracowników, przyczynia się do odstawiania produktów o niskiej jakości, co powoduje z kolei reklamacje i dalsze opóźnianie dopływu sum obrotowych.

Mobilizacja pracowników PGR w kierunku przyspieszenia omłotów i realizacji produkcji w możliwie najkrótszym czasie po jej uzyskaniu, walka o jakość tej produkcji skróci obieg środków obrotowych o kilka miesięcy.

Jednocześnie można upłynnić środki obrotowe przez szybkie odstawy takich produktów przemysłu rolnego, jak krochmal i spirytus (w zespole Parzęczewo na dzień 1 stycznia 1950 r. było 11.057 ltr. spirytusu, 90 ton mączki ziemniaczanej i 117 ton syropu).

W okresie braku żelaza, gdy w czasie zasadniczych remontów maszyn rolniczych zespół Zaborów posiadał 5% zapotrzebowania rocznego żelaza, a Bielice 3,5% — w tychże zespołach znajdowało się na dzień 1 stycznia łącznie 39 ton zbytecznego złomu żelaznego. Upłynnienie zbędnych remanentów, specjalnie w gospodarstwach rolnych na Ziemiach Zachodnich odmrozi duże sumy obrotowe. Oto kilka przykładów: w zespole Swidwin (Okręg Koszalin) znajduje się maszyna do wyważania dynamicznego i statycznego bębnow młocarni. W magazynie okręgowym Wrocław znajduje się wyposażony w pełni warsztat stolarski, Zespół Koserz (Okręg Gorzów) posiada wóz meblowy oraz piec elektryczny do pieczenia, zespół Murzynowo (Okręg Gorzów) części do maszyn pralni.



5) **F i n a n s e.** Odpowiednia dokumentacja wykonanych odstaw, wystawianie faktur do in-kasa w dniu wysyłki towaru, szybka likwidacja reklamacji odbiorców, likwidacja wszelkich zadłużeń — pozostawiają w PGR dużo do życzenia. W zespole Zaborów nie wystawiono rachunków na 10 wagonów dostarczonych ziemio-plodów, w tym część odstawionych w 1949 r. Rzepak odstawiany w 1949 r. i na początku 1950 roku w wielu zespołach nie był jeszcze całkowicie zafakturowany w marcu br. Znacznie gorzej jeszcze przedstawia się wystawianie rachunków między zespołami w ramach rozrachunku gospo-darczego. Np. zespół Wilanów nie rozliczył ze-społu Zaborów na 16% wartości rocznej pro-dukcji warzyw tego zespołu. Wprowadzenie więc ścisłych i terminowych rozliczeń między zespołami staje się kwestią palącą.

Należy położyć nacisk na ścisłe i terminowe rozliczanie się z planem inwestycyjnym.

Realizacja wpływów za odstawy mleka na-stępuje w najlepszym wypadku po miesiącu, •za buraki cukrowe — często po 2 — 3 miesią-cach.

Zespoły często przetrzymują w kasie gotów-kę ponad potrzeby, przekraczające znacznie określone pogotowie kasowe.

Usprawnienia w tej dziedzinie zwolnią zna-czne środki obrotowe.

Również winno nastąpić ustalenie wysokości własnych środków obrotowych zespołów. W żadnym razie nie jest dopuszczalne przekracza-nie dyscypliny finansowej.

Wyżej przytoczone przykłady tylko w części ilustrować zagadnienia, nie obejmując szerokie-go wachlarza możliwości, które dodatkowo przy-czyniłyby się do przyspieszenia przepływu środ-ków obrotowych.

Jak na wstępie sformułowano, brak materia-łów porównawczych i danych rachunkowych utrudnia szczegółowe wyciągnięcie wniosków i określenie możliwości przyspieszenia obiegu środków obrotowych w konkretnej sumie pie-niężnej.

Dokładna analiza w terenie możliwości wszy-stkich zespołów przy udziale pracowników rol-nych, wniesie w tę sprawę dużo nowych ele-mentów.

Konieczne jest zastrzeżenie, żeby ze wzglę-dów na specyfikę rolnictwa, nie podchodzić do danego zagadnienia mechanicznie — co mogło-by w niektórych wypadkach zamiast korzyści przynieść straty. Jako przykład można podać,

że dla skrócenia cyklu produkcyjnego możnaby przyjąć zarzucenie orek zimowych, siewów ozi-mych i przejść tylko na orki i siewy wiosen-ne, co bezwzględnie o pół roku skróciłoby cykl produkcyjny, ale spowodowało obniżenie plo-nów i złe rozłożenie prac w ciągu roku. Podob-nie możnaby przyjąć, że w sadach należy tylko produkować letnie odmiany owoców. Paradok-salność powyższego nie wymaga zaprzeczenia.

A przecież trzeba pamiętać, że przy doborze odmian o krótkim okresie wegetacyjnym można dobierać tylko takie odmiany, które dają plon nie niższy od odmian późnych.

Z punktu widzenia jedynie szybkości obiegu środków obrotowych rezerwy pasz objętościo-wych i soczystych należałoby skreślić, lecz ca-łość warunków gospodarczych dowodzi nam cze-go innego.

Krowy małoprodukcyjne oraz skopy winny być wcześniej eliminowane i sprzedawane niż to się obecnie stosuje, nie mniej dzisiejsza sytu-acja hodowlana wymaga pozostawienia ich przez czas dłuższy w gospodarstwie.

Są też inwestycje, które wymagają specjalne-go rozpracowania i przeanalizowania przez nau-kowców. Do nich należy np. najracjonalniejsze przystosowanie do warunków polskich pło-dozmianów Wiliamsa w dziale ugorów czarnych, 2 i 3-letnich koniczyn, co dając długofalowe efekty rolnicze, osłabia jednak bieg środków w pierwszym okresie.

Dyskutowany ostatnio 2 czy 3-letni obrót ho-dowli karpia, gdzie obieg środków obrotowych jest opóźniony, lecz poprawia się jakość karpia eksportowego, powinien być również jeszcze szczegółowo przeanalizowany.

Zagadnienie strzyżenia owiec raz, czy dwa razy w roku musi również być przeanalizowane pod kątem widzenia pierwszeństwa ilości, czy jakości.

Reasumując — ustalenie środków obrotowych i walka o przyspieszenie ich obiegu — jest rze-czą możliwą i konieczną dla realizacji wzoro-wych socjalistycznych Państwowych Gospo-darstw Rolnych.

Pracownicy PGR na wszystkich szczeblach, idąc za wzorem przodujących fabryk i zakładów pracy, włożą bezwzględnie dużo inicjatywy i za-pału w kierunku szczegółowego przeanalizowa-nia dotychczasowych niedociągnięć, zbadania wszelkich konkretnych możliwości i przyspie-szenia pośrednio lub bezpośrednio obiegu środ-ków obrotowych.

# Układ Zbiorowy Pracy dla Robotników i Pracowników Rolnych R. P. na rok 1950–51

Układ Zbiorowy Pracy dla Robotników i Pracowników Rolnych na rok 1950/51 wprowadza szereg zasadniczych zmian, nie spotykanych w dotychczasowych Układach Zbiorowych Pracy dla pracowników rolnych.

Założenia, które przyjęto przy opracowaniu nowego Układu Zbiorowego Pracy miały na celu:

- położenie kresu przeżytkom i naleciałościom typu pół - feudalnego, występującym w nomenklaturze zawodowej, systemie płac i organizacji pracy,
- opracowanie systemu płacy w zależności od ilości i rodzaju wykonanych prac.
- zrównanie w prawach do jednakowego wynagrodzenia wszystkich pracowników bez względu na płeć i wiek,
- zmniejszenie różnic dotychczasowych w warunkach wynagrodzenia, w prawach i obowiązkach pomiędzy pracownikiem rolnym a pracownikiem przemysłowym,
- stworzenie podstaw do przejścia w najbliższym czasie na pełny socjalistyczny system organizacyjny pracy i wynagrodzenia,
- stworzenie systemu premiowego uzależnionego od wkładu pracy i wyników na poszczególnych odcinkach produkcji.

Dotychczasowa nomenklatura zawodowa, występująca w Układzie Zbiorowym Pracy była ściśle związana z pojęciem „dworu“, o czym świadczą fakty, że przetrwały w nich nazwy: ordynariusz, fornał, włódarka (karbowy), szwajcar, pomocnik szwajcara, luzak, dniówka stała, dniówka młodociana, dniówka dochodząca, rządcza, administrator i t.p.

Znaczenie powyższych terminów w nomenklaturze zawodowej nie zamyka się tylko w zachowaniu tradycyjnych nazw, czy też zachowaniu treści starego systemu, który przypominał robotnikowi rolnemu czasy gospodarki obszarniczej i powodował skomplikowany system

płac i organizacji pracy, uniemożliwiający przejście do właściwych form.

Uprzywilejowanie ordynariuszy pod względem wynagrodzenia łączyło się z drugiej strony z nałożeniem obowiązków, przekraczających możliwości pracownika na skutek nierozgraniczenia funkcji. Układ dotychczasowy nie tylko legalizował podział robotników na kategorie ale ściśle określał zależność płac od wieku, a nawet płci. Chociaż Układ, ostatecznie obowiązujący, formalnie nie określał, że kobiety pracownice nie mogą być zaliczone do kategorii pierwszej, to jednak uzależnienie zaliczenia do I-szej kategorii od zdolności pracy kośną zamykało faktycznie możliwość zaliczenia kobiet do pierwszej kategorii.

Sam podział pracowników na kategorie spowodował to, że przy obliczaniu wynagrodzenia nie brano pod uwagę ilości wykonanej pracy, ale kategorię, do której pracownik był zaliczony, co prowadziło do niesprawiedliwego systemu wynagrodzenia, bez uwzględniania ilości i jakości wykonanej pracy. Jeżeli przyjmiemy np. że czterech pracowników zaliczonych do różnych kategorii wykonało tę samą pracę w jednakowej ilości, to wynagrodzenieienne za pracę wynosiło:

|                                 |       |
|---------------------------------|-------|
| dla fornała . . . . .           | 452 z |
| dla dniówki I kat. . . . .      | 269   |
| dla dniówki II kat. . . . .     | 220   |
| dla młodocianego . . . . .      | 103   |
| dla żony ordynariusza . . . . . | 360   |

Nawet za przekroczenie normy przy pracach normowych, premie były uzależnione od kategorii pracownika. I tak na przykład — za przekroczenie normy w 10% otrzymywał:

|                         |       |
|-------------------------|-------|
| fornał . . . . .        | 60 zł |
| dniówka I kat. . . . .  | 50    |
| dniówka II kat. . . . . | 40    |
| młodociany . . . . .    | 35    |

Jak wynika z powyższego także premiowanie było uzależnione nie od rodzaju pracy, ale od kategorii pracownika.



Podział pracowników na kategorie i ich różniczkowanie tak w wynagrodzeniu jak i w premiowaniu spowodowało, że organizacja pracy, a przede wszystkim praca zespołowa — brygadami nie były stosowane. Takie założenie działało demobilizująco na mniej świadomych robotników rolnych.

Zagadnienie prac normowanych i ich wprowadzenie nie znalazło właściwego odzwierciedlenia, ponieważ system dotychczasowych płac nie był oparty na zasadzie płacy za wykonaną pracę.

To krótkie omówienie kilku fragmentów dotychczasowego Układu udawadnia, że robotnik rolny był pokrzywdzony stosowanym systemem wynagrodzenia i że ten system był korzystny dla uprzywilejowanych i nierobów, a krzywdzący dla przeważającej większości.

Założenia, o których mówiłem na wstępie do nowego Układu Zbiorowego Pracy, miały za zadanie położyć kres resztkom półfeudalizmu i przeżytkom zalegalizowanym w dotychczasowym Układzie Zbiorowym Pracy.

Jak nowy Układ Zbiorowy Pracy te zagadnienia rozwiązuje? Przede wszystkim poddano szczegółowej rewizji dotychczasową nomenklaturę zawodową, eliminując z niej wszystkie pojęcia związane z dworem i obszarnictwem. Przez uzupełnienie nomenklatury zawodowej nowymi funkcjami spowodowano odciążenie w pracy tych pracowników, którzy uginali się pod ciężarem nadmiernych obowiązków, jakie na nich ciążyły jeszcze z okresu obszarniczego. Np. funkcja fornała, który dotychczas pielęgnował, żywił i pracował końmi, została rozgraniczona w ten sposób, że utworzono funkcje stajennego, który będzie żywił i pielęgnował konie.

To rozgraniczenie pozwoli — z jednej strony na odciążenie nadmiernie przeciążonych pracą pracowników z drugiej zaś stworzy podstawy dla właściwej organizacji pracy, a przede wszystkim pracy zespołowej — brygadami.

Nomenklatura zawodowa, z wyjątkiem części pracowników, zatrudnionych przy obsłudze inwentarza, zbliżona jest do nomenklatury przemysłowej.

Najbardziej przełomowym jest fakt, że skończono definitywnie z podziałem ludzi na kate-

gorie, a przeszło się do podziału prac na kategorie.

Podział prac na kategorie i uzależnienie wysokości wynagrodzenia od kategorii wykonanej pracy, daje wszystkim pracownikom, bez względu na płeć i wiek, równy start do szlachetnego wyścigu współzawodnictwa i uzyskania jak najwyższego wynagrodzenia.

Nowy Układ Zbiorowy usuwa dotychczasową niesprawiedliwość przy udzielaniu premii za przekroczenie normy, i daje jednakową możliwość wszystkim pracownikom uzyskania wynagrodzenia i premii, wychodząc z założenia „jaka praca taka płaca“.

Nowy Układ Zbiorowy Pracy kładzie kres dotychczasowemu systemowi wypłaty wynagrodzenia za pracę w naturze. Całość wynagrodzenia będzie odtąd wypłacana w gotówce, z równoczesnym zagwarantowaniem prawa kupna w granicach całkowitego pokrycia zapotrzebowania na naturalia dla pracowników i ich rodzin.

Układ Zbiorowy Pracy gwarantuje pracownikom prawa kupna mleka, opału, prawo odpłatnego utrzymania inwentarza żywego i t.p. Układ ponadto — zapewniając prawo bezpłatnego utrzymania jałówki, daje możliwość tym pracownikom, którzy krów nie posiadają, dochowania się krów.

Przejsie na płacę gotówkową znacznie zbliża system wynagrodzenia w rolnictwie do systemu wynagrodzenia w przemyśle.

Należy podkreślić przytem, że pracownicy którzy dotychczas otrzymywali ziemię pod ziemniaki której to wartość była wliczana do wynagrodzenia przeliczeniowego — obecnie otrzymują bezpłatnie zarówno ziemię pod ziemniaki jak i też pod ogródek przydomowy.

Dla pracowników mechanicznej obsługi wprowadzono premię progresywną za przekroczenie planu w stosunku rocznym.

Układ Zbiorowy Pracy na 1950-51 rok wprowadza poprawę warunków pracy i płacy pracowników rolnych zainteresowując ich jednocześnie materialnie we wzroście wydajności pracy, zwiększeniu produkcji i wykonaniu planów. Jest on niewygodny tylko dla leniuchów, symulantów i bumelantów, nie daje bowiem możliwości kumoterskiego klasyfikowania pracowników.



Żywienie krów pracowników paszami objętościowymi i soczystymi według norm, stosowanych w danym gospodarstwie dla krów gospodarstwa, zainteresowuje pracowników w zwiększeniu produkcji pasz i zmniejszeniu marnotrawstwa.

W związku z wprowadzeniem nowego układu zrównano pracowników rolnych z przemysłowymi pod względem dodatku rodzinnego, co jest olbrzymim osiągnięciem socjalnym i dalszym dowodem dbałości Polski Ludowej o wszystkich ludzi pracy.

Układ rozszerza zakres świadczeń socjalnych także i w dziedzinie higieny i bezpieczeństwa pracy jak również zwiększa wyżywienie dla sezonowych.

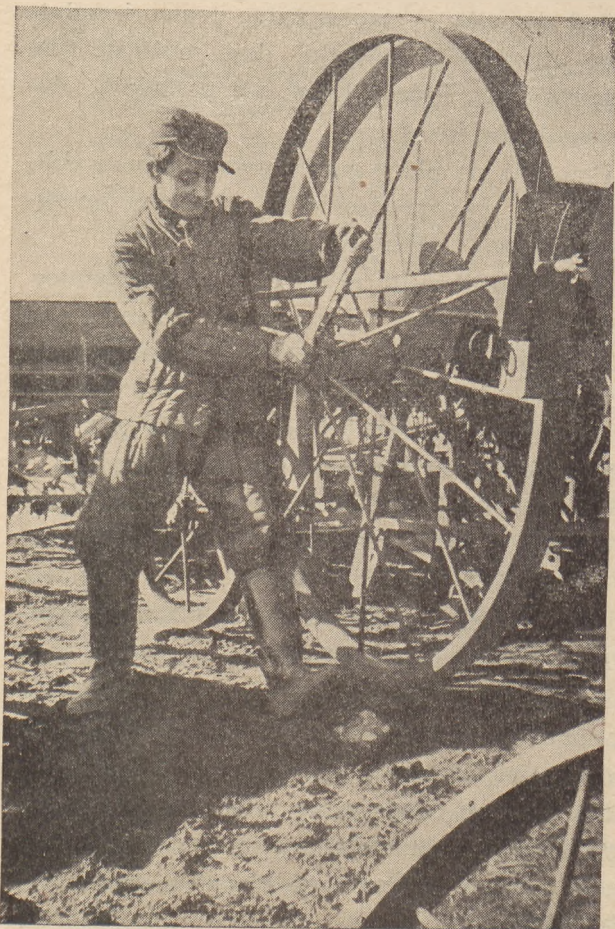
Nowy Układ Zbiorowy stanie się bezwzględnie bodźcem dla rozszerzenia i pogłębiania współzawodnictwa pracy, zmobilizuje szerokie rzesze pracowników rolnych do walki o wykonanie oraz przekroczenie planów i przyspieszy rozbudowę wzorowych socjalistycznych gospodarstw rolnych.

---

K. PAWŁOWSKI

## Racjonalne wykorzystanie maszyn i narzędzi rolniczych

Druga połowa maja, a w szczególności cały czerwiec, winny być wykorzystane dla zorganizowania lepszej eksploatacji maszyn i narzędzi rolniczych w przodujących, socjalistycznych gospodarstwach PGR.



Podstawowymi warunkami należytego utrzymania maszyn w pełnej sprawności są:

remont maszyn przeprowadzony planowo i w odpowiednim czasie,

właściwe nasilenie maszyn rolniczych w poszczególnych gospodarstwach i zespołach,

planowa konserwacja maszyn i narzędzi rolniczych.

Wprowadzenie w życie tych trzech postulatów dotyczących maszyn rolniczych w każdym gospodarstwie i zespole PGR, pozwoli na pełną eksploatację maszyn i narzędzi, a w konsekwencji obniży koszty pracy maszyn, powodując z kolei obniżenie kosztów własnych.

Zastanówmy się kolejno i trochę szczegółowiej nad tymi zagadnieniami.

Planowy remont maszyn rolniczych powinien być przeprowadzany zawsze w dwóch czasokresach: zimowym i letnim (od 15.V do 15.VII), poza bieżącymi reperacjami, które niemal bezustannie się przeprowadza. W zimie należy poddać generalnym remontom maszyny duże jak ciągniki, samochody ciężarowe, kombajny, sнопowiązalki, żniwiarki, opelacze, siewniki, w miarę możliwości motory, wozy itp.

Natomiast lokomobile, młocarnie, bukowniki, motorowe czyszczalnie, wialnie, młynki, tryjery, sanie, przyczepy itd., trzeba naprawiać raczej w okresie letnim, gdyż w zimie maszyny te są w pełni eksploatowane.

Poza wyżej wyszczególnionymi maszynami, w okresie letnim będą przeprowadzone remonty maszyn przemysłu rolnego, a więc gorzelń, płatkarni, młynów itd., jak również maszyn i narzędzi, które były w całej pełni użytkowane w rolnictwie w okresie wiosennym, a które będą jeszcze potrzebne w okresie późniejszym, przed-siewnym, siewnym i przy wykopkach okopo-



wych. Ażeby remont był w pełni celowy i odpowiednio rozłożony w czasie, należy opracować szczegółowy, całoroczny plan remontu maszyn i narzędzi rolniczych.

Plan taki winien być wnikliwy, dokładny, z podziałem na czasokresy, z załączonym szczegółowym spisem preliminowanych do remontu maszyn i narzędzi. O tym, które maszyny winny być w danym roku remontowane, musi zdecydować komisja, w skład której powinni wejść: przedstawiciel warsztatu zespołowego (jeśli jest), mechanik zespołowy, kowal danego gospodarstwa, stolarz, względnie stelmach, przedstawiciel Komitetu Folwarcznego oraz kierownik gospodarstwa. Najpierw należy sporządzić plan remontu maszyn i narzędzi rolniczych dla poszczególnych gospodarstw PGR. Następnie zsumować go i sporządzić zeń już plan dla całego zespołu. Żeby przenieść powyższy plan na tablice 25 i 25b planu gospodarczo-finansowego winna być skrupulatnie opracowana cała strona finansowa, to jest należy przeprowadzić szczegółową kalkulację kosztów remontów.

Szczególnie dokładnie należy obliczyć wszelkie części potrzebne do maszyn oraz cały inny materiał niezbędny do wykonania remontu. Dane te zespół wnosi do odpowiednich rubryk tablicy 23 planu gospodarczo - finansowego, (zapotrzebowanie artykułów na cele nieinwestycyjne).

Poza tym należy przewidzieć pewne sumy rezerwowe na nagłe i nieprzewidziane remonty maszyn i narzędzi rolniczych (wynikłe z awaryj i wypadków nieprzewidzianych, przy czym nie powinny one przekraczać w zespołach 10 do 15% całości sumy przewidzianej na remonty.

W taki sposób skonstruować należy więc ostateczny plan remontu maszyn. Ponieważ koszty związane z remontem maszyn rolniczych przeciętnie w każdym gospodarstwie wynoszą setki tysięcy złotych — rzecz jasna, że naprawy zaplanowane wnikliwie, komisyjnie i oszczędnie dla całych PGR, przyniosą oszczędności liczone na setki milionów. Przez planowe remonty uzyskamy pełne pogotowie eksploatacyjne maszyn rolniczych.

Następne zagadnienie — to właściwe nasycenie maszynami i narzędziami rolniczymi poszczególnych gospodarstw i całych zespołów. Do dziś dnia sprawa ta nie jest należycie rozwiązana, ani przez Okręgowe Zarządy PGR, ani też przez zespoły. Ciągłe spotyka się jeszcze nawet obok siebie położone zespoły o różnym nasyceciu maszynami, bynajmniej nie odpowia-

dającym warunkom glebowym, czy też intensywności tych jednostek. Nierównomierne i nieodpowiednie nasilenie maszynami, to albo jeszcze pozostałość z okresu okupacyjnego, bądź też przejaw osobistego podejścia do tego zagadnienia poszczególnych administratorów. Jeden zgarniał maszyny z całej gminy, ba — z całego powiatu i kierował je na gospodarstwa swego zespołu, inny znów administrator, czy rządcą, kontentował się tem co zastał. Rezultat — złe rozmieszczenie, niewłaściwe nasilenie maszynami rolniczymi, nieodpowiednio dobrane maszyny do danego gospodarstwa, pod względem wielkości i typu. Dzieje się to nie tylko pomiędzy zespołami, lecz również na terenie gospodarstw tego samego zespołu. A więc okres drugiej połowy maja oraz cały czerwiec winny OZ PGR i Zespoły wykorzystywać na właściwsze i uzasadnione gospodarczo, rozmieszczanie w terenie maszyn i narzędzi rolniczych, dokonując przy tym niezbędnych przerzutów między - zespołowymi i pomiędzy gospodarstwami w Zespołach. Wiemy, że im maszyna dłużej pracuje, tym są niższe koszty jej pracy w przeliczeniu na jednostkę czasu.

Podaję wzór na obliczenie kosztów pracy maszyny.

$$K = \frac{A}{X} + B$$

K = Całkowite koszty pracy maszyny.

A = Koszty stałe, niezależne od czasu eksploatacji maszyny.

X = Czas pracy maszyny.

B = Koszty bieżące związane bezpośrednio z czasem pracy danej maszyny.

Koszty stałe, niezależne od czasu eksploatacji maszyny, lub przeważnie niezależne, będą następujące: koszty budynku zabezpieczającego maszynę przed działaniami atmosferycznymi, przeważnie rachunek amortyzacyjny (odpisy umorzeniowe), konserwacja maszyny, opłaty administracyjne i ewentualne podatki, koszty administracyjne, częściowo koszty pracy ludzkiej (np. nieraz traktorzysta nie może być w pełni wykorzystany przy innych pracach, pomi-





mo, że traktor nie pracuje) itp.  $B$  = koszty eksploatacyjne związane już bezpośrednio z pracą maszyny (oliwa, ropa, węgiel, smary, koszt traktorzysty itp.)  $X$  = czas pracy maszyny.

Przeważnie koszty  $A$  kosztów przyjętych za 100%, wynoszą przeciętnie 20—40%, jasną więc

jest rzeczą, że im mniejsze będzie  $\frac{A}{x}$  — czyli inaczej mówiąc im większe będzie  $X$ , tym i  $K$ , czyli całość kosztów będzie mniejsza.

Przykład: koszty siewu siewnikiem  $A = 6$  tys. zł.

$$B = 2.000 \text{ zł. } K = \frac{6000}{10} + 2000 = 2600 \text{ zł,}$$

(czas pracy 10 dni)

$$K = \frac{6000}{30} + 2000 = 2200 \text{ zł.}$$

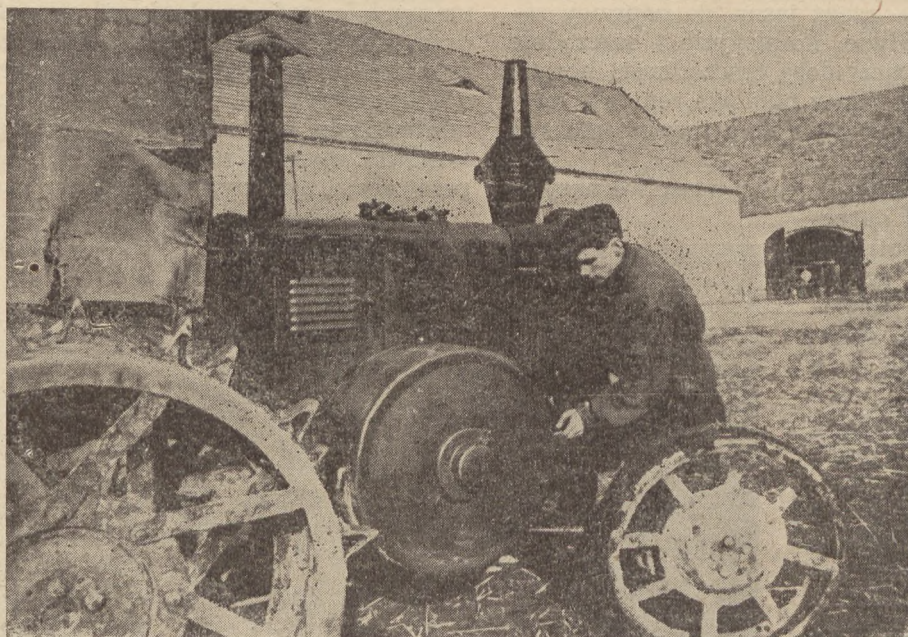
(czas pracy 30 dni)

Tak tedy lepsze wykorzystanie maszyny obniża własne koszty produkcji, podnosi więc dochodowość warsztatu rolnego. I ostatnie zagadnienie na które pragnąłbym zwrócić większą uwagę, to sprawa właściwie pomyślanej konserwacji maszyn i narzędzi rolniczych. Należy pamiętać, że przez prawidłową konserwację maszyny, przedłużamy jej okres eksploatacji, a tym samym obniżamy w konsekwencji koszty własnej produkcji i podnosimy dochodowość gospodarstwa rolnego.

Najprymitywniejszym remontem i to przeważnie nie pociągającym bezpośrednio i natychmiast wkładów pieniężnych — jest zabezpieczenie maszyny przed działaniami atmosferycznymi, przed śniegiem, deszczem, słońcem — umieszczenie jej pod dachem. Inspekcje większości gospodarstw wykazują, że część maszyn, a szczególnie drobniejsze, oraz narzędzia,

znajdują się często pod gołym niebem. Obecnie w maju olbrzymia większość narzędzi i maszyn około 90% zejdzie z pola. Należy je natychmiast po oczyszczeniu z błota, po naoliwieniu (pod kierownictwem kowala) części wewnętrznych, po nasmarowaniu wszystkich zewnętrznych części metalowych użyć oliwy (a nie wapnem jak to się praktykuje np. przy pługach), ustawić w szopach na narzędzia w pewnej logicznej kolejności (w tej kolejności, w jakiej później stopniowo będą szły do uprawy), możliwie na podkładach z odpadków drzewa. Szczególnie to dotyczy maszyn lub narzędzi, których cały korpus nie spoczywa wyłącznie na kołach (kopaczki, wały, brony talerzowe itp.). Zgrzebla zawiesić na ścianie. Maszyny winny być ustawione obok siebie według kategorii, kopaczki przy kopaczkach, snopowiązałki przy snopowiązałkach itd. W gospodarstwach brak jest często szopy na narzędzia, albo część maszyn i narzędzi nie mieści się w szopach. Należy wówczas wprowadzić je do innych budynków, a w szczególności do stodół. Wprawdzie z tych stodół po kwartale trzeba będzie je usunąć, ale dobre i ćwierć roku, a po omłóceniu zbóż, chociaż częściowym, znowu wprowadzamy je ponownie do stodół. Ten drobny wysiłek stokrotnie się opłaca. Pamiętajmy, że z roku na rok, koszty związane z utrzymaniem w sprawności inwentarza martwego narastają. Wyczerpują się stare zapasy, część maszyn i narzędzi nie produkowanych w kraju musimy za drogie dewizy sprowadzać z zagranicy, a dewizy zdobywamy przeważnie rękami i potem górnika. Oszczędzajmy więc na maszynach, chrońmy je stosując kardynalne zasady: planowe remonty, właściwy dobór, i nasilenie maszyn w gospodarstwie, wszechstronną konserwację maszyn.

Wprowadzając w gospodarstwach PGR te zasady, zaoszczędzimy Państwu setki miliony złotych, a drogie dewizy pozostaną w kraju.





## Warchlakarnie przy chlewniach macior w PGR

Świnia opasa się szybko i tanio pod warunkiem, że dostanie właściwie pod względem ilościowym i jakościowym zestawioną paszę.

W zależności od wagi tucznika grupowe dzienne dawki paszy tucznej winny wynosić dla poszczególnych grup tucznych:

### Bekon

| grupa | waga żywa kg | jednostek karmowych | białka strawnego kg | średni % strawności paszy |
|-------|--------------|---------------------|---------------------|---------------------------|
| I.    | 30 — 60      | 2.5                 | 0.3                 | 80                        |
| II.   | 60 — 90      | 3                   | 0.3                 | 80                        |

### Tucz tłusto-mięsny do 120 kg.

| grupa | waga żywa kg | jednostek karmowych | białka strawnego kg | średni % strawności paszy |
|-------|--------------|---------------------|---------------------|---------------------------|
| I.    | 30 — 60      | 2.5                 | 0.3                 | 80                        |
| II.   | 60 — 90      | 3                   | 0.3                 | 80                        |
| III.  | 90 — 120     | 3.5                 | 0.25                | 80                        |

### Tucz mięsno-słoninowy do 150 kg.

| grupa | waga żywa kg | jednostek karmowych | białka strawnego kg | średni % strawności paszy |
|-------|--------------|---------------------|---------------------|---------------------------|
| I.    | 30 — 60      | 2.5                 | 0.3                 | 70                        |
| II.   | 60 — 90      | 3                   | 0.3                 | 70                        |
| III.  | 90 — 120     | 0.3                 | 0.25                | 80                        |
| IV.   | 120 — 150    | 4.2                 | 0.2                 | 85                        |

### Grupowe dzienne dawki paszy dla sztuk hodowlanych i młodzieży w warchlakarniach

| kategoria zwierząt                      | jednostek karmowych | białka strawnego kg | średni % strawności paszy |
|-----------------------------------------|---------------------|---------------------|---------------------------|
| Knury stadne w stanie spoczynku         | 3                   | 0.3                 | 75                        |
| Knury stadne w stanie kopulacji         | 3.5                 | 0.35                | 80                        |
| Maciory karmiące                        | 5                   | 0.6                 | 85                        |
| „ wysokoprośne                          | 3                   | 0.35                | 80                        |
| „ niskoprośne i luźne                   | 2                   | 0.25                | 65                        |
| Prosięta odsadzone do 20 kg. żywej wagi | 1                   | 0.15                | 85                        |
| warchlaki 20 do 25 kg.                  | 1.5                 | 0.2                 | 80                        |
| „ 25 — 30 kg.                           | 2                   | 0.25                | 75                        |
| „ 30 — 60 kg.                           | 2.5                 | 0.3                 | 70                        |
| „ 60 — 90 kg.                           | 3                   | 0.3                 | 70                        |

Wszystkie grupy przy tuczu bekonowym i tłusto - mięsnym oraz trzecia i czwarta grupa w tuczu mięsno - słoninowym, jak też knury w okresie kopulacji, maciory karmiące i prosięta odsadzone do 20 kg. żywej wagi muszą

otrzymać mieszaninę pasz o przeciętnej strawności nie niżej 80 proc., patrz Przegląd Rolniczy Nr 11 1949). Pozostałe kategorie świń mogą dostawać paszę o strawności poniżej 80 proc.

U wszystkich grup wartościowość fizjologicz-





nia bazy pokarmów tucznych o strawności powyżej 80 proc. przez włączenie do niej buraka cukrowego (patrz Przegląd Rolniczy Nr 3 z 1950 r.), albo drogą rozszerzenia jej przez włączenie pokarmów o strawności poniżej 80 proc., jak np. otręby, młode zielonki, mąka z siana. Oczywiście najwłaściwsze było by wykorzystanie obu tych dróg. Włączenie jednak pokarmów o strawności 70 do 80 proc. do karmy tucznej świni, wymaga zmian w przewodzie pokarmowym świni, umożliwiających jej wykorzystanie tych pokarmów jako paszy tucznej. Zmiany te mogą być dwójakiego rodzaju. Albo doraźne przez przyzwyczajanie (rozpychanie) świni w pewnym okresie jej życia osobniczego do pobierania i wykorzystywania pokarmów o przeciętnej strawności około 70 proc. jako paszy świni, albo trwale — przez wyprodukowanie pokarmów o wyższej aniżeli obecnie zawartości balastu, jako paszy tucznej.

Czy tak głęboko sięgające fizjologiczne przemiany są u świni realnie osiągalne? Przy planowych i konsekwentnych poczynaniach hodowlanych niewątpliwie tak. Do takiego twierdzenia upoważnia nas historia chowu trzody chlewnej. Gdy bowiem przed 70-ciu laty stwierdzono przy tuczu świń przeciętny dzienny przyrost czystego mięsa 210 gramów czyli 40 proc. całkowitego dziennego przyrostu żywej wagi, to w 50 lat później stwierdzono tenże przyrost mięsa w wysokości 320 gramów, co stanowi już 50 proc. całkowitego przyrostu dziennego żywej wagi. Ostatnio zaś zaobserwowano u niektórych sztuk w pewnym okresie tuczu przyrost około 500 gramów czystego mięsa dziennie, co stanowi około 60 proc. całkowitego dziennego przyrostu żywej wagi tuczniaka.

Przed około 40 laty używał tucznik przeciętnie 9 jednostek karmowych na wytworzenie 1 kg. przyrostu żywej wagi. Współczesna świnka zużywa już tylko połowę tego tj. około 4.5 jedn. karm na 1 kg. przyrostu żywej wagi. Skoro zatem w przeciągu około pół wieku zaszły w organizmie świni tak poważne w swych skutkach ekonomicznych zmiany, można uważać, że i niektóre dalsze, zamierzone przez hodowcę zmiany są możliwe.

Zmiany te wywołane odpowiednimi warunkami bytu mogą po okresie przyzwyczajania szeregu pokoleń utrwalić się dziedzicznie. Wśród warunków bytowania najważniejszą rolę odgrywa odżywianie organizmu. Tuczniak

na spasanego białka nie niżej 80 (patrz Przegląd Rolniczy Nr 2 z 1950 r.). Na pokrycie tego zapotrzebowania dysponujemy bazą paszową dla świń składającą się praktycznie z ziemniaków, ziarna, roślin zbożowych, motylkowych, otrębów, zielonek i niewielkich ilości mączek mięsnych i rybnych. Już na pierwszy rzut oka wiadać, że składnikiem będącym w niedostatku jest tu fizjologicznie pełnowartościowe białko. Jedynie bowiem owe niewielkie ilości mączek rybnych i mięsnych mają wartościowość 80. Pozostałe, wymienione tu pasze zawierają białko o wartościowości fizjologicznej od 35 do 60. Aczkolwiek białko zawarte w ziemniakach jest stosunkowo wysokowartościowe (70), to jednak jest go bardzo mało. Częściowo możemy podnieść wartościowość fizjologiczną białka przez mieszanie możliwie dużej ilości rozmaitych pasz, oraz bardzo wydajnie bo przy umiejętnym postępowaniu możemy ją podnieść do 85 przez drożdżowanie pasz (patrz Przegląd Rolniczy Nr 1 i 3 z 1950 r.).

Intensywna rozbudowa chowu świń powoduje konieczność rozszerzenia bazy żywieniowej świni. Nastąpić to może, albo drogą rozszerze-



może pobrać dziennie na każdy kilogram swej żywej wagi około 0.006 kg. balastu, to jest składników niestrawnych w paszy. Czyli na przykład tucznik o wadze 50 kg., zjadłszy dziennie około 0.3 kg. balastu w paszy czuje się syty i nie łaknie więcej karmy. Obciążenie przewodu pokarmowego tą ilością balastu wywołuje uczucie sytości. Chodzi teraz o to jaką ilość **strawnych** składników pokarmowych wprowadza ze sobą ów balast do przewodu pokarmowego świni. Pasza strawna w 80 proc., na przykład jęczmień, zawiera na 1 część niestrawnego balastu 4 części składników pokarmowych strawnych. Zjadając zatem 300 gramów balastu w jęczmieniu zjada tucznik jednocześnie  $300 \times 4 = 1.2$  kg. strawnych składników pokarmowych. Pasza strawna w 70 proc., na przykład otręby zawiera na 1 część niestrawnego balastu tylko 2 części składników pokarmowych strawnych. Zjadając zatem owe 300 gramów balastu w formie otręb, zjada tucznik jednocześnie tylko  $300 \times 2 = 0.6$  kg. strawnych składników pokarmowych. Pokrywa to mniej więcej jedynie zapotrzebowanie paszy bytowej tuczniaka 50 kg. i nie ma prawie żadnej nadwyżki na paszę produkcyjną. W tym leży wytłumaczenie faktu, że tylko pasze o strawności powyżej 80 proc. nadają się do tuczu szybkiego świń. Zasada ta jest oczywiście bardzo schematyczna. Działa ona przy tuczu świń tylko w przybliżeniu odnośnie pasz o strawności poniżej 80 proc. Nie stosuje się ona do pasz o wyższej strawności na przykład 90 proc. Tutaj jedna część balastu prowadzi ze sobą 9 części strawnych składników pokarmowych. Tucznik 50-cio kg. powinienby zatem zjeść teoretycznie  $300 \times 9 = 2,7$  kg składników strawnych. W przeliczeniu na jednostki karmowe dało by nam to 3,5 jednostki karmowej, czyli około 12 kg ziemniaków. Wiemy, że jest to niemożliwe. Nie stosuje się to również do matek karmiących, które zdolne są pobrać większe od tuczniaka ilości balastu w stosunku do swej żywej wagi.

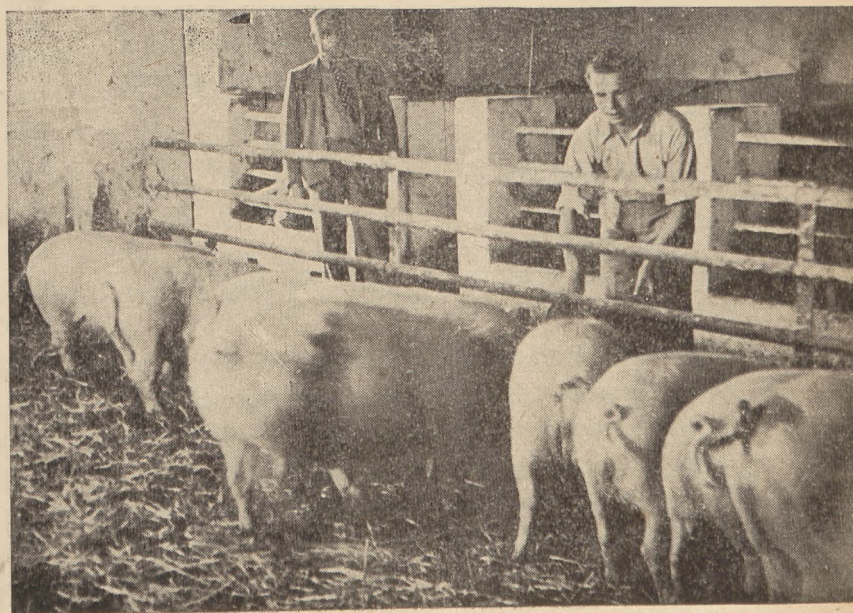
Mówiąc poprzednio o zmianach w przewodzie pokarmowym świni umożliwiających jej wykorzystanie pokarmu o strawności około 70 proc. jako paszy tucznej, mieliśmy na myśli zmiany, w wyniku których tucznik byłby zdolny pobrać dziennie nie jak obecnie 0.006 kg., a więcej na przykład 0.01 kg. balastu na każdy kg.

żywej wagi. Powracając do przytaczanego wyżej przykładu z otrębami otrzymaliśmy u tuczniaka 50-cio kg. zdolności pobrania dziennie  $500 \times 2 = 1$  kg. strawnych składników pokarmowych, zamiast przytaczanych uprzednio 0,6 kg. tych składników. Umożliwiłoby nam to realizowanie tuczu szybkiego świń przy pomocy na przykład mieszanki ziarna i otręb, względnie ziarna i zielonek, lub 60 proc. zielonek i 40 proc. ziemniaków tj. mieszanki o przeciętnej strawności około 70 proc. Obecne właściwości fizjologiczne świni jak wiadomo nie pozwalają na to, wymagając pasz tucznych strawnych w 80 proc. Jest to zatem ważny cel, który warunki ekonomiczne stawiają hodowli krajowej do realizacji — **wyprodukowanie świni zdolnej tuczyć się szybko paszą strawną w 70 %.**

Sposoby realizacji tego celu wskazuje nam biologia radziecka. Jest to systematyczne i konsekwentne przyzwyczajanie długiego szeregu pokoleń świń do pobierania paszy bogatej w balast, oraz systematyczny wybór do chowu zwierząt najintensywniej przyrastających na wadze na tejsze bogatej w balast paszy.

Pragniemy by prace te prowadzone były we wszystkich chlewniach macior PGR w oparciu o wychów pastwiskowy świń i ich selekcję, a odbywały się głównie na terenie tak zwanych **warchlakarni**, czyli specjalnych urządzeń przystosowanych do racjonalnego wychowu młodzieży.

Warchlakarnia znajduje się przy każdej chlewni macior. Celem jej jest wyprodukowa-





nie trzody chlewnej: 1) zdrowo — w oparciu o racjonalne warunki pomieszczenia i wychowu pastwiskowego. Tą drogą zostaną wyeliminowane w możliwie wysokim stopniu uboczne momenty zaciemniające jasny sąd o istotnej wartości użytkowej zwierzęcia. Są nimi skutki wad wychowu i pomieszczenia w postaci chorób wieku prosięcego i opóźnienia rozwoju zwierzęcia, 2) tanio — w oparciu głównie o własne produkty gospodarstwa rolnego, 3) zdolnej tuczyć się szybko paszą o przeciętnej strawności około 70 proc., 4) celem jej jest wreszcie przesunięcie granicy rentowności tuczu szybkiego ze 110 na 130 kg. Ma to specjalne znaczenie dla tuczników rasy gołębskiej.

By cele te zrealizować warchlakarnia musi wyglądać i być zorganizowana w sposób następujący:

a) **Budynek** możliwie jak najprostszy, jak najtańszy i jak najzdrowszy. Podstawowym budulcem będzie tu przede wszystkim słoma, aczkolwiek tu i ówdzie znajdzie zapewne zastosowanie i drzewo. Budynki murowane nie wchodzi tu w ogóle w rachubę. Słoma ozimin i rzepakowa może być tu użyta rozmaicie. Albo w formie prasowanych beli albo, w przypadku braku prasy, w formie nie prasowanej. Wtedy jednak konieczny jest drewniany szkielet budynku. Ściany sporządzamy wówczas z wiechci słomy nie prasowanej, maczanych w glinie rozrobionej na rzadko. Gлина ta stanowi po wyschnięciu doskonale lepiszcze, słoma zaś nadaje ścianom tak pożądaną tu porowatość i ciepło. Przy wykonywaniu budynków tak z prasowanej jak i nie prasowanej słomy pożądana jest ze względu bezpieczeństwa przeciwpożarowego zewnętrzna wyprawa gliną.

Dalsze szczegóły odnośnie techniki wykonywania budynków warchlakarni ze słomy znajdują Czytelnicy w artykule inż. A. Knauffa „Budownictwo chlewów ze słomy“ w Nr 1 Przeglądu Rolniczego ze stycznia 1950 roku.

b) **Otoczenie** warchlakarni składa się z wybiegów i pastwiska. Wybiegi są ogrodzone i umożliwiają warchlakom ruch i rycie na świeżym powietrzu. Są tam również umieszczone koryta pod daszkiem do karmienia świń. Pastwisko natomiast nie musi być ogrodzone. Liczymy 1 ha pastwiska na 40

warchlaków. Pasienie musi odbywać się pod nadzorem pasterza. Warchlaki wypędzamy na pastwisko na głodno. Z chwilą zauważenia, że zaczynają ryc spędzamy je na okólnik. Wystarcza z reguły 3 godzinny wypas na pastwisku rano i 3 godzinny popołudniu. Nie należy paść w południe podczas upałów.

Kolejność wypasania pastwiska jest następująca: najmłodsze i najbujniejsze pastwisko spaszamy maciorami karmiącymi i wysokoprosnymi. Po nich warchlakami młodszymi, wreszcie w końcu starymi warchlakami i maciorami luźnymi i niskoprosnymi.

Warunkiem uzyskania pełnego efektu wychowu pastwiskowego jest młode pastwisko jeszcze przed początkiem kwitnienia roślin. Spaszać należy pastwisko kwaterami i to nie zależnie od tego czy jest ogrodzone czy nie.

Roślinami mającymi podstawowe znaczenie dla pastwiska świń są w pierwszym rzędzie wszelkie koniczyny i lucerny oraz trawy słodkie. Zasadniczo pożądaną jest założenie pastwiska trwałego w pobliżu warchlakarni. Pastwiska przemienne są mniej odpowiednie głównie z uwagi na zmianę odległości od warchlakarni.

Pastwisko dla świń musi być utrzymywane stale w wysokiej kulturze. Jest ono dla nich obfitym źródłem taniego białka, witamin, soli mineralnych, co wraz z ruchem, światłem i powietrzem daje realne podstawy do racjonalnego wychowu trzody chlewnej. Pastwisko jest wreszcie jednocześnie źródłem balastu paszy, o który tak bardzo chodzi nam w związku z zamierzonym celem hodowlanym, wyprodukowania świni posiadającej zdolność szybkiego tuczenia się paszą o dużej zawartości balastu, tj. około 0.01 kg. balastu w paszy na każdy kilogram żywej wagi świń.

c) **Żywnienie** w warchlakarni ułożone jest pod kątem zapotrzebowania rosnącej młodzieży na duże ilości białka, oraz pod kątem stopniowego przyzwyczajania zwierząt do pobierania coraz większej ilości balastu w paszy. Tak zatem prosięta odłączone od macior i przeniesione do warchlakarni otrzymują do chwili uzyskania wagi 20 kg. paszę o przeciętnej strawności do 90 proc., a zatem ziarno, mleko, mączki rybne, ziemniaki, w ilościach jak to wyszczególniono w



przeliczeniu na jednostki karmowe i białko na wstępie niniejszego artykułu. Warchlakom o wadze 20 — 25 kg obniżamy stopniowo strawność karmy nieco poniżej 80 proc., przy pełnym pokryciu zapotrzebowania na białko. Warchlaki o wadze 25 — 30 kg. otrzymują paszę strawną w około 75 proc. Dalszym grupom warchlaków tj. 30—60 kg. i 60 — 90 kg. obniżamy strawność paszy aż do 70 proc. przy pełnym pokryciu zapotrzebowania białkowego (do 300 gramów na dzień i sztukę).

Podstawą wyżywienia letniego warchlaków jest spośród pasz treściwych śruta zbożowa i motylkowa oraz — z pasz objętościowych — przede wszystkim zielonki młode (głównie w formie pastwiska).

W zimowym żywieniu stosujemy z pasz treściwych śrutę zbożową i motylkową, z objętościowych zaś buraki, brukiew, marchew, kiszonki, plewy motylkowych, mączki z siana. **Dodatek mleka zawsze bardzo pożądaný** zwłaszcza w grupach do 60 kg. żywej wagi. Jak widzimy są to wszystko pasze tanie, produkowane wyłącznie w gospodarstwie. Drożdżowanie pasz ziarnistych i otrąb jest tu ze wszech miar jak najbardziej pożądane. Daje ono bowiem w połączeniu z wychowem pastwiskowym takie kombinacje witamin, które powodują w efekcie jak najlepsze wyniki wykorzystania pasz.

- d) **Organizacja pracy w warchlakarni** musi być taka, by umożliwiała:
1. przygotowanie materiału do tuczu
  2. przygotowanie materiału hodowlanego
  3. selekcję

W związku z tym młodzież w warchlakarni dzieli się na następujące grupy wagowe: 1) do 20 kg. 2) 20—25 kg, 3) 25—30 kg., 4) 30—60 kg., 5) 60—90 kg.

Wszystkie warchlaki są numerowane, białe — drogą tatuażu, czarne—kolczykami. Wszystkie muszą być indywidualnie raz w miesiącu ważone. W chlewniach kategorii C i D zasadniczo cały materiał po dojściu do wagi 30 kg idzie do tuczarni. Tylko wyjątkowo intensywnie przyrastające na wadze loszki, pochodzące przy tym z licznych miotów, o nie nagannym pokroju pozostają nadal w warchlakarni do 90 kg wagi.

W chlewniach kategorii B zasadniczo większość młodzieży przewidziana jest na chów Sztuki jednak pochodzące ze słabych i nie licznych miotów, odznaczające się wadami budowy, względnie wykazujące na paszy bogatej w balast w grupach do 30 kg średni dzienny przyrost poniżej 250 gramów, a na przestrzeni od 20 do 90 kg średni dzienny przyrost na tejże paszy poniżej 350 gramów — wybrakowujemy na tucz. Główne brakowanie przeprowadzamy w wadze około 30 kg, następne w wadze około 90 kg. Pierwszy termin kastracji knurków w czwartym tygodniu życia, drugi w wadze około 30 kg, trzeci — w wadze około 90 kg, po przeprowadzonej przez organa wojewódzkie licencji hodowlanej. Knury w wadze powyżej 90 kg po otrzymaniu licencji wysyłane są z warchlakami na przewidziane dla nich punkty kopulacyjne, maciory zaś do chlewni macior na matki.

Chlewnie kategorii A, jako związane z mającymi się utworzyć stacjami użytkowości, muszą mieć pracę zorganizowaną z uwzględnieniem ich specjalnych zadań.

Tak przedstawia się w najogólniejszym zarysie zagadnienie warchlakarni, ich cel i znaczenie. Realizacja tego zagadnienia ma w skali krajowej poważne ekonomiczne konsekwencje. Prowadzi bowiem po przez obniżenie stopnia strawności paszy tucznej z 80 na 70% do rozszerzenia bazy paszy tucznej świń na pasze tańsze od dotychczas stosowanych w tuczu szybkim, a przez to do potanienia samego tuczu. Prowadzi do przesunięcia granicy rentowności tuczu, zwłaszcza u ras wcześniej dojrzewających i szybko rosnących. Prowadzi wreszcie przez podniesienie stanu zdrowotnego młodzieży do redukcji strat spowodowanych chorobami i upadkiem, a przez to do potanienia produkcji trzody chlewnej. Jest wreszcie najtańszym, najszybszym i z punktu widzenia hodowlanego najracjonalniejszym rozwiązaniem braku pomieszczeń w chlewniach macior. Realizacja tego zagadnienia związana jest ściśle ze zrozumieniem sprawy przez jak najszersze kręgi pracowników PGR i z masowością akcji

Rozporządzając bowiem dużą liczbą materiału hodowlanego, możemy prowadzić dobór w pożądanym kierunku.

Dlatego warchlakarnie połączone z wychowem pastwiskowym winne jak najrychlej powstać przy wszystkich chlewniach macior w PGR.



## Najczęściej popełniane błędy w prowadzeniu owczarni PGR

(dokończenie)

Paśniki zaś, w których są wypadnięte szczeble powodują marnowanie paszy przez jej wypadanie na zewnątrz, a pozatem są przyczyną zanieczyszczenia wełny, wskutek tego, że owca staje nogami na korytku paśnika, a tułowiem wciska się do środka drabiny przez co ociera się o paszę i zanieczyszcza swe runo cząstkami paszy.

Przy przeprowadzaniu uboju z konieczności, należy owcę zabijać w prawidłowy sposób, tj. na odpowiednim stoliku, a następnie oprawiać ją po zawieszeniu na właściwej do tego celu desce.

specjalnym stoliku. Brak tych zasadniczych urządzeń powoduje poważne zanieczyszczenia wełny oraz złą jej segregację.

Wzory tych wszystkich urządzeń są uwidocznione na zdjęciach zamieszczonych w Poradniku Chowu Owiec (mego autorstwa, Toruń 1947) wraz z podaniem ich wymiarów. Poradnik Chowu Owiec znajduje się w każdym gospodarstwie prowadzącym owczarnię. Trzeba więc jedynie trochę dobrych chęci, by zobaczyć w Poradniku, jak należy racjonalnie urządzić owczarnię, a następnie postarać się o trochę drzewa, by cieśla czy też nawet owczarz mógł uzu-



Owce klasyfikuje się na specjalnym stoliku. Brak takiego stolika bonitacyjnego zmusza do wykonywania tej czynności przez podprowadzanie owiec do siedzącego na krześle sortiera. Ocena wełny u owcy jest wtedy znacznie trudniejsza, a ponadto przytrzymujący owcę bardzo męczy się przez ciągle nachylanie się.

Strzyżenie owiec musi odbywać się także na odpowiedniej ławce, a sortowanie wełny na

pełnić brakujące urządzenia owczarni lub istniejące wyremontować.

W większości gospodarstw nie urządza się obok owczarni okólników dla wypędzania owiec. Wskutek tego, gdy się roznosi owcom paszę, nie ma ich dokąd wypędzić, przez co zadawaną paszą mimowoli zanieczyszcza się wełnę. Ponadto owce stale w porze zimowej przebywają w zazwyczaj dusznej owczarni i nie używają ruchu, a brak świeżego powietrza



uniemożliwia im dobrą wentylację płuc. W następstwie takiego stanu rzeczy, wydellkaca się owce, a nie hartuje, przez co potęguje się skłonność do chorób przede wszystkim płucnych. Dlatego też jest rzeczą konieczną, by obok każdej owczarni urządzić okólnik o powierzchni 1,0 m<sup>2</sup> na każdą owcę. Taki okólnik należy urządzić z drążków, czy też łat. Wysokość ścian powinna wynosić conajmniej 0,9 m. Okólnik należy zaścielić słomą, by móc w ten sposób prawidłowo magazynować obornik. Na okólnik należy owce jaknajczęściej wypuszczać, a w dnie pogodne nawet je w nim karmić.

Jak wynika z powyższego, prawidłowe urządziienia owczarni oraz okólniki, w poważnym stopniu wpływają na należyty rozwój owiec, jak również na dobrą pielęgnację wełny.

### NIEPRAWIDŁOWE ŻYWIENIE I POJENIE OWIEC

Pod mianem nieprawidłowego żywienia owiec należy rozumieć:

- 1) nieracjonalny podział owiec w okresie zimowym na grupy żywieniowe.

W każdej owczarni w okresie zimowym muszą być owce podzielone na następujące grupy:

- a) tryki zarodowe z podgrupą tryków młodych (do 2 lat),
- b) maciory jałowe i nisko kotne,
- c) maciory wysoko kotne (w 4 i 5 miesiącu ciąży),
- d) maciory karmiące z podgrupą pierwiastek oraz tych które mają bliźnięta,
- e) jagnięta w zależności od wieku i rozwoju muszą być umieszczone w kilku grupach,
- f) roczniaki z wydzieleniem podgrupy słabszych,
- g) skopy z wydzieleniem młodych (jeszcze rosnących),
- h) w owczarni zarodowej tryczki przeznaczone do sprzedaży z wydzieleniem podgrupy słabszych.

Owce zagradza się jak to już powiedziano przy pomocy las i pali. Maciory i ich jagnięta muszą być zaraz po wykocie na lewej stronie tułowia (a te co mają bliźnięta na prawej) stemplowane kolejnym numerem urodzenia i to w ten sposób, że matka i jej potomstwo otrzymują ten sam numer, co umożliwia znalezienie każdego czasu po

oznaczeniu jagnięcia jego matkę i na odwrót.

- 2) niewłaściwy podział paszy.

Gdy ma się mało paszy, to należy ją tak rozdzielić, by owce najbardziej potrzebujące dostały jej najwięcej i najlepszej jakości, a inne mniej i gorszej jakości. A więc dla macior wysoko kotnych, karmiących jagnięta, dla samych jagniąt i dla tryków zarodowych należy pozostawiać najlepszą paszę i bogatą w białko. Natomiast dla macior jałowych wzgl. nisko kotnych i starszych skopów można zadawać nieco gorszą paszę o mniejszej ilości białka.

Ustalone normy paszy dla owiec przez Centralny Zarząd PGR rzadko kiedy bywają przestrzegane, wskutek czego owce żywią się nierównomiernie wzgl. niedostatecznie, co powoduje ich anormalny rozwój i obniża produkcję wełny, mięsa i obornika. W praktyce bardzo często nie układa się planu podziału paszy i na początku zimy spasa się siano owcami starszymi, a następnie brakuje go dla macior karmiących i jagniąt. Taka gospodarka jest bezplanowa i nie prowadzi do żadnego rezultatu.

Każde gospodarstwo znajdzie w „Poradniku Chowu Owiec“, dawki paszowe dla owiec, pokrywające się z dozwolonymi normami karmy. Należy więc zapoznać się z tymi dawkami i owce dokładnie żywić według nich.

- 3) spasanie pasz nadpsutych wzgl. zepsutych.

Często zdarza się, że owcom zadaje się paszę spleśniałą, nadpsutą, zmarzniętą lub też zanieczyszczoną. Takie pasze powodują poważne choroby u owiec, wobec czego należy się ich wystrzegać. Owce można żywić tylko paszami zdrowymi.

- 4) niezadawanie paszy treściwej jagniętom w czasie pastwiska.

U większości kierowników gospodarstw wyrobiło się przekonanie, że w czasie pastwiska jest niepotrzebny dodatek paszy treściwej dla jagniąt. Dotychczasowe jednakże obserwacje wykazują, że jagnięta typu merinosowego poniżej 9 miesięcy życia rozwijają się nieprawidłowo nawet w porze pastwiskowej, o ile nie są dokarmiane w owczarni przed wyjściem w pole paszą treściwą. Dlatego też dodatek paszy treściwej muszą zawsze otrzymywać.



W wielu stadach popełnia się ten błąd, że jagniętom w wieku powyżej jednego miesiąca nie daje się mieszanki treściwej, lecz tylko sam owies. Aczkolwiek owies jest bardzo wartościową paszą dla jagniąt, to jednakże pod względem białka nie wystarcza dla jagniąt starszych. Dlatego też jagnięta, poczynawszy od drugiego miesiąca życia, obok owsa muszą otrzymywać chociaż 40% ogólnej ilości paszy treściwej w postaci peluski, bobiku, wyki, łubinu, wzgl. makuchu, a więc karmę o wyższej zawartości białka.

Do dalszych błędów popełnianych w żywieniu jagniąt, należy też to, że przeważnie zapóźno (w 6 wzgl. 8 tygodniu) zaczyna się im dodawać paszę w okresie ssania. Paszę dodatkową w formie siana, owsa, a następnie owsa i mieszanki treściwej należy zadawać już w 3-cim tygodniu życia jagnięcia. Im prędzej jagnięta zaczną się dokarmiać, tym ich rozwój będzie szybszy i lepszy;

- 5) niezadawanie owcom w czasie pastwiska słomy.

Wiadomo jest, że owca przy żywieniu paszami wodnistymi, a w tym wypadku zieleciną pastwiska, musi otrzymać pewną, ilość suchej paszy tj. słomy, by zrównoważyć paszę wodnistą pobraną na pastwisku, a tym samym zapobiedz bieguncie i innym zaburzeniom organizmu.

Dlatego też przez cały rok, tak latem jak i zimą muszą owce otrzymywać około 0,5 kg słomy na zakładkę nocną, której nie zjedzone resztki następnego dnia ścieli się pod owce.

Ścieląc słomę pod owce, należy chociaż raz na tydzień przestawiać paśniki (jasła), by miejsca pod nimi były też nagnajane przez owce. Niestety w wielu owczarniach zapomina się o tym, wskutek czego obniża się produkcję obornika, a paśniki przez podnoszenie się wokół nich nawozu coraz bardziej zagłębiają się w obornik, co utrudnia zadanie paszy do korytek, a owocem normalne jej pobieranie.

- 6) wadliwe przejście z okresu pastwiskowego na żywienie zimowe.

W niektórych stadach pasie się owce w czasie mgieł i na mokrych pastwiskach jesiennych, nie dokarmiając ich w owczarni. Taki system doprowadza do niebezpiecznego zawodnienia owiec.

Dlatego też w okresie jesiennym, należy zawsze owcom zadawać do syta suchą paszę objętościową (słomy, siana), a w miarę kończenia się pastwiska, owce przyzwyczajać do paszy zimowej. Zaleca się jednakże przez pierwsze 10 dni po powrocie z pastwiska nie zadawać pasz wodnistych, a więc okopowych. O ile owce powrócą z pastwiska niezawodnione, to napewno będą zdrowe przez cały okres zimowy.

Pod mianem nieprawidłowego pojenia owiec należy rozumieć:

- a) pojenie owiec zamiast w wodzie studziennej, wodą ze stawów, jezior, bagien, rowów przydrożnych itp., a więc wodą wybitnie szkodliwą dla owiec. W takiej wodzie znajduje się mnóstwo różnorodnych zarazków, a przede wszystkim robaków, które powodują poważne schorzenia owiec, a więc wszelkiego rodzaju niebezpieczne zarobaczenia przewodu oddechowego i trawiennego.
- b) pojenie owiec w okresie pastwiskowym w jeziorach, stawach i kałużach zamiast wodą studzienną w owczarni przed wyjściem na pole;
- c) nadmierne pojenie owiec przy spasaniu dużych ilości pasz wodnistych (okopowe, wywar) wzgl. niedostateczne pojenie owiec i to szczególnie jagniąt po odłączeniu ich od macior.

Znam wiele gospodarstw, w których nie naprawiono pomp wodnych, czy też nie wybudowano odpowiednich studzien i pojono owce w niewłaściwej wodzie przez co je zarobaczono.

Należy więc zwrócić baczną uwagę na wodę w której się owce poi. Prowadząc owczarnię, musi się wyremontować zepsute pompy wodne, a w braku ich wybudować odpowiednie studnie. Owca w porównaniu do innych zwierząt gospodarskich jest najbardziej wrażliwą, na jakość wody którą się ją poi.

#### NIEWŁAŚCIWY SPOSÓB POKRYWANIA MACIOR

Przeciętna płodność stad w wielu owczarniach jest za niską w stosunku do wymaganej, a wyrażającej się cyfrą 100%. Tylko bardzo nieliczne owczarnie posiadają ponad 100% jagniąt w stosunku do stanu macior. Natomiast w owczarniach źle prowadzonych rodzi się zaledwie 60 do 80% jagniąt. Ta niska płodność w poważ-



nym stopniu hamuje powiększenie pogłowia owiec.

Do czynników obniżających płodność w stadzie można zaliczyć następujące:

- a) niedostateczny stan odżywienia macior w okresie ich pokrywania,
- b) zły rozwój maciorek młodych (18-miesięcznych) wstępujących do stada,
- c) niedostatecznie intensywne żywienie tryków szczególnie w okresie kopulacyjnym,
- d) niedokładne dopuszczanie tryków do macior.

Największy popęd płciowy okazują takie maciory, które znajdują się w dobrej kondycji, a więc te które przed i podczas okresu pokrywania otrzymują paszę bogatą w białko. Maciorki młode, niedostatecznie wyrośnięte, gorzej idą pod tryki, aniżeli te, które ważą co najmniej 50 kg i znajdują się w dobrej kondycji. Ponadto czynniki atmosferyczne wywierają wpływ na grzanie się macior. A więc ciepłe i słoneczne dni działają dodatnio, a zimne i deszczowe ujemnie. Również pastwisko, a to szczególnie z młodych traw, przyczynia się do zwiększenia popędu płciowego u macior.

Skutecznie zapładniają tylko te tryki, które otrzymują przez cały rok co najmniej 0,5 kg owsa dziennie, a w czasie stanówki po 1 kg paszy treściwej złożonej z 4-5 owsa i 1-5 jęczmienia, a poza tym są zdrowe i znajdują się w dobrej, lecz nie przepasionej kondycji.

Pomiędzy poszczególnymi skokami tryka powinien być odstęp czasu wynoszący co najmniej 2 godziny, gdyż inaczej zapłodnienie może być nieskuteczne z braku odpowiednio żywotnych plemników.

Maciory należy pokrywać z ręki to znaczy przy pomocy tryka-próbiara. Takiego próbiara wpuszcza się w stado by wyszukał grzejące mociory. Następnie zgodnie z przydziałem skutecznym przez sortiera powinno się do maciory odnośnej klasy, czy też numeru dopuścić wyznaczonego tryka. Maciorę pokrytą należy oznaczyć na krzyżu kredką lub stemplem. Po pokryciu wszystkich macior musi się ponownie dopuścić tryka-próbiara w celu stwierdzenia powtórek. Kto tego nie przeprowadza, naraża się na to, że

wiele owiec zostaje jałowych, przez co obniża się procent płodności stada.

O ile z przyczyn atmosferycznych, czy też innych maciory źle idą pod tryki, to lepiej jest wstrzymać pokrywanie w tym okresie i wyczekać, aż nadejdzie lepszy ku temu moment.

Musi się dążyć do tego, by wszystkie maciory zostały pokryte i to w możliwie najkrótszym czasie. Długi okres kopulacyjny powoduje bardzo rozciągnięty wykot macior, a tym samym jagnięta są nierówne, co sprawia wiele kłopotu przy ich wychowie. Prawidłowy wykot powinien trwać 4 tygodnie, a w każdym razie nie przeciągać się ponad 2 miesiące.

Prowadząc owczarnię, należy zwrócić baczną uwagę na momenty wyżej wspomniane, gdyż lekceważenie ważności właściwego pokrywania macior przynosi poważne straty dla krajowego owczarstwa. Niestety jeszcze w wielu owczarniach za mało dba się o to, by podnieść procent urodzeń jagniąt.

## ZŁA PIELEGNACJA WEŁNY NA OWCACH I PO STRZYŻY

W wielu gospodarstwach nie zwraca się uwagi na należytą pielęgnację wełny, wskutek czego poważnie obniża się jej wartość. Taki stan przynosi poważne szkody materialne, jak również obniża zdolność przerobu wełny przez przemysł.

Do głównych błędów popełnianych w tej dziedzinie należą:

- a) nakładanie paszy do paśników w obecności





ówiec, o czym już powiedziano w poprzednich ustępach.

- b) pasienie owiec w miejscach gdzie znajdują się rośliny kolczaste. Owce chodząc wśród tych roślin nabierają na swe runa ich części i zanieczyszczają wełnę,
- c) nie wybieranie przed strzyżą z run owiec wszelkich zanieczyszczeń dających się usunąć ręką,
- d) strzyżenie owiec w miejscach nie zasłanych płachtami. Wskutek czego ostrzyżona wełna opada na ziemię i brudzi się,
- e) zaniechanie segregowania wełny po strzyży, tj. nie rozkładanie ostrzyżonych run na stole do sortowania wełny, a następnie nie wybieranie z nich zanieczyszczeń oraz nie wydzielanie tzw. odpadków, tj. wełny o włosach krótkich wzgl. zanieczyszczonej bobkami gnoju, lecz zwijanie run bez segregacji i pakowanie ich do worków,
- f) zaniechanie studzenia wełny przez 2 doby w miejscach suchych i przewiewnych (śpichrz, strych), lecz pakowanie run zaraz po strzyży do worków,
- g) przy pakowaniu wełny do worków mieszanie gatunków tj. wkładanie do tego samego worka wełny długiej i krótkiej, grubej i cienkiej, z owiec starszych i jagniąt oraz wełny wartościowej z odpadkową. Taki sposób uniemożliwia dokładną wycenę wełny oraz w

poważnym stopniu utrudnia sortowanie surowca w przemyśle.

Podane powyżej błędy odnośnie złej pielęgnacji wełny w bardzo poważny sposób obniżają jakość i wartość surowca. Nie jest chyba rzeczą trudną poprawić pielęgnację wełny, a tym samym poważnie podnieść jej wartość handlową.

—o—

W zakończeniu niniejszego artykułu pragnę nadmienić, że hodowla owiec nie jest tak trudna, za jaką ją uważa większość kierowników gospodarstw, którzy najchętniej chcieliby się jej pozbyć, by z głowy spadł kłopot i odpowiedzialność. Przy dobrych chęciach, odpowiednio wartościowym owczarzu i usunięciu powyżej wymienionych kardynalnych błędów popełnianych w prowadzeniu owczarni, napewno niektórzy zmienią zdanie i przekonają się że owca to pożyteczne zwierzę, które przez deptanie pól zabija chwasty, wykorzystuje liczne odpadki gospodarstwa, produkuje wełnę, kozuch, mięso oraz cenny obornik, a tym samym przyczynia się do podniesienia kultury rolnej i opłacalności gospodarstwa.

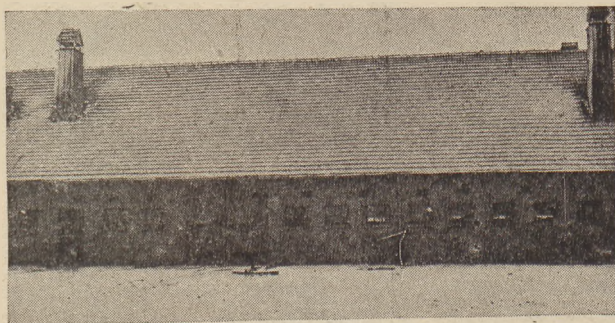
Chcąc zaś racjonalnie owczarnię poprowadzić, trzeba się tego nauczyć, gdyż tylko umiejętność i doświadczenie prowadzą do osiągnięcia właściwej produkcji w chowie owiec.

---

STEFAN ALEKSANDROWICZ

## Wentylacja pomieszczeń dla inwentarza

Bardzo ważną rzeczą jest zorganizowanie należytego systemu wentylacji w budynkach przeznaczonych dla inwentarza. Jasne jest, że w



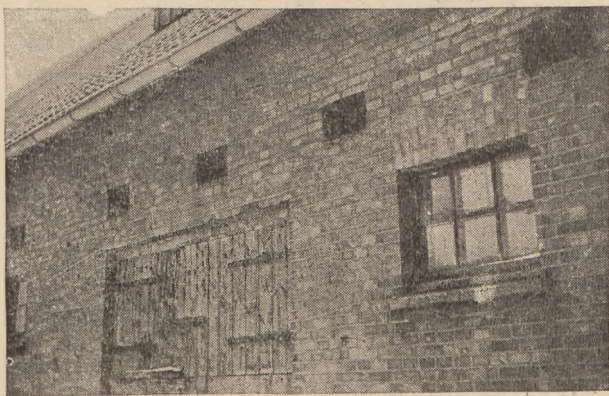
Kominy wyciągowe sięgają ponad szczyt dachu

źle przewietrzanych, a więc wilgotnych, o złym powietrzu, nieodpowiedniej temperaturze w budynkach, nie możemy trzymać naszych zwierząt, wymagając w dodatku od nich długotrwałej i wysokiej produkcji. Nie możemy też bez szkody dla ich zdrowia odnawiać powietrza, narażając zwierzęta na przeciągi. Należy pamiętać, że wadliwa wentylacja wpływa niekorzystnie na długotrwałość samego budynku i stwarza nieprzyjemne warunki pracy dla człowieka obsługującego inwentarz. W naszym klimacie — gdzie zwierzęta przebywają w budynkach większą część roku, sprawa urządzenia należytej wentylacji jest szczególnie ważna. Podkre-



ślamy przy tym, że zastosowanie racjonalnej wentylacji pozwoli w wielu wypadkach na zmniejszenie przestrzeni powietrznej przypadającej na poszczególne zwierzę, a więc zmniejszy koszt budowy pomieszczeń dla inwentarza.

W zbudowanych ostatnio przez Niemców pomieszczeniach spotykamy system wentylacyjny, uważany za najracjonalniejszy z dotychczas stosowanych, a nawet stawiamy ponad duński system Clausena. System ten polega na doprowadzeniu powietrza do budynku przez wnętrza płaskich rynien z drzewa umieszczonych pod powalą. (rys. 1, 4, 5). Rynienki te, poczynając od odległości jednego metra od ściany budynku, mają od spodu pomiędzy deskami szczeliny, przez które do pomieszczenia dochodzi świeże powietrze i jest bez przeciągów równomierne rozprowadzone na całe pomieszczenie. Ry-

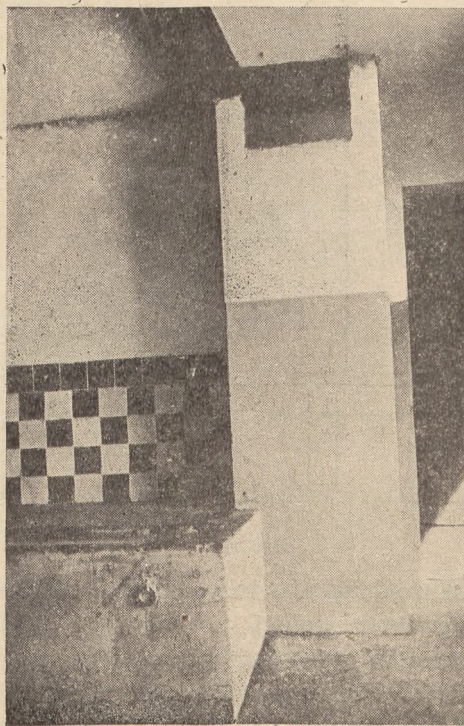


Otwory w ścianach budynku zabezpieczone siatką drucianą, doprowadzają świeże powietrze do rynienek wentylacyjnych dopływowych

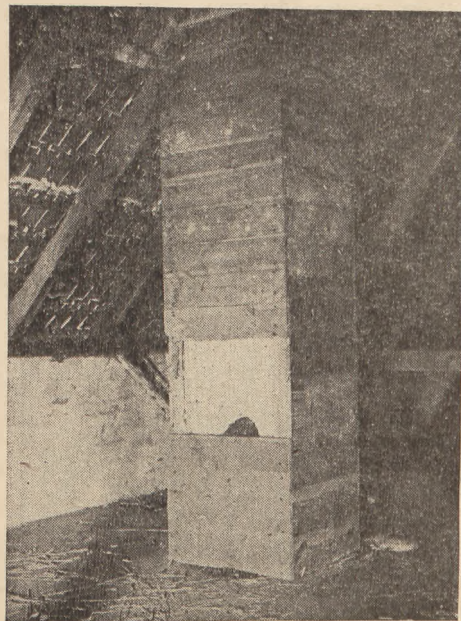
nienki zakończone są otworami w ścianach i zaopatrzone w zasówki pozwalające na zmniejszenie lub powiększenie światła otworów, a więc na regulację dopływu powietrza.

Odprowadzenie powietrza odbywa się kominami wyciągowymi, których wyloty sięgają najmniej 50 cm ponad szczyt dachu, wloty zaś umieszczone są blisko podłogi. W przebiegu komina wyciągowego w samym budynku umieszczone są 2 klapy regulujące odpływ powietrza z budynku. Jedna z nich znajduje się nad podłogą, druga pod powalą (rys. 2). Pierwsza przeważnie jest otwarta w zimie, druga w lecie. W samym kominie są urządzenia służące do regulowania przepustowości komina wyciągowego. Poczynając od powały, aż ponad dach, komin winien być ocieplony. Głowica daszku,

winna od spodu mieć powalę, aby wyciąganę która jest zakończeniem komina wyciągowego, przez komin powietrze miało niezakłócony odpływ (rys. 6).



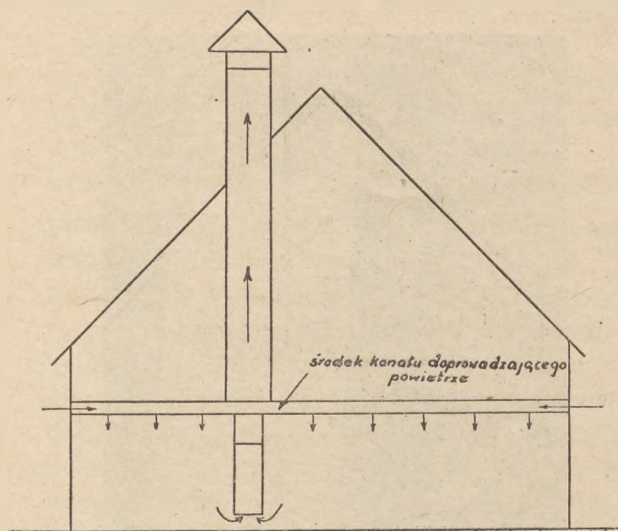
Przebieg murowanego komina wentylacyjnego w budynku. Wlot dla odprowadzonego powietrza pod powalą



Przebieg komina wyciągowego na strychu. Pomiędzy dwoma oszalowaniami z desek dla ocieplenia ubijany jest torf, który widoczny jest od dołu

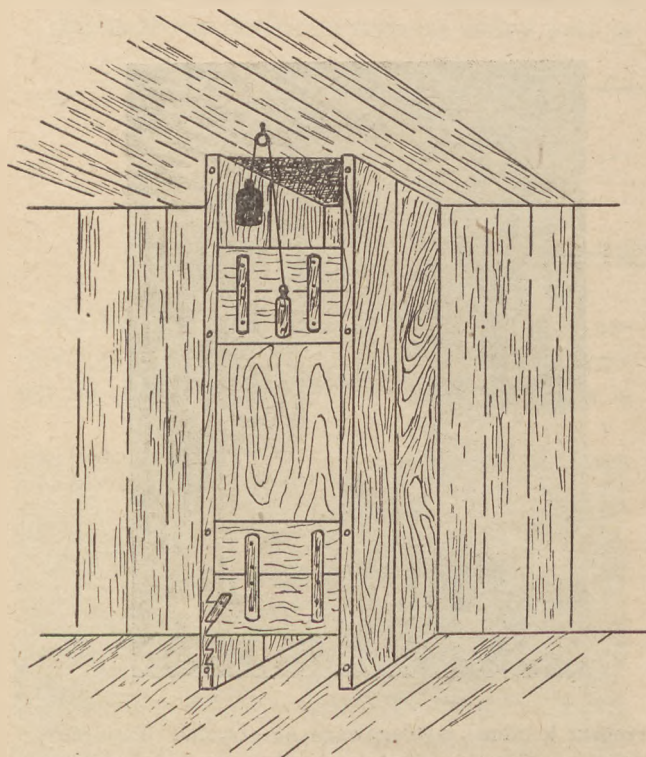


Tak zwaną rzeczywistą wysokością komina wyciągowego przy tym systemie wentylacji będzie jego odległość od powały budynku do wyłotu nad dachem.



Rys. 1.

Zasada wentylacji w budynkach w ten sposób przewietrzanych polega na tym, że chłodne, a więc cięższe powietrze zewnętrzne wypiera do kominów wyciągowych ciepłe, a więc lżejsze powietrze wnętrza budynku. Poza tym świeże powietrze, wpadając przez równomiernie rozłożone szczeliny, nim opadnie na poziom zwie-



Rys. 2

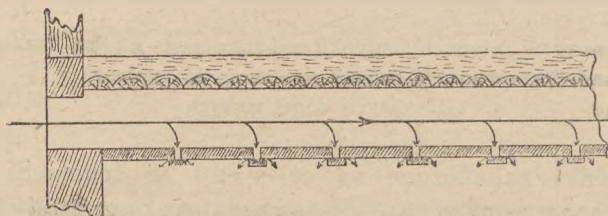
rzut, ogrzewa się przez zetknięcie się z powietrzem wewnątrz budynku (rys. 1).

Na zasadzie szeregu wyliczeń przy tym systemie wentylacji można przyjąć jako miarodajne do budowy kominów wentylacyjnych dane w tabeli 1. obliczenia.

Wymiary przekroju kwadratowych kominów wyciągowych (w cm) zależne są od obsadzenia inwentarzem budynku w sztukach dużych jak też od rzeczywistej wysokości komina wyciągowego.

| Obsada w szt.<br>a 500 kg. | Rzeczywista wysokość ko-<br>mina wyciągowego w m. |     |     |    |
|----------------------------|---------------------------------------------------|-----|-----|----|
|                            | 4                                                 | 6   | 8   | 10 |
|                            | Wymiary przekroju kwadratowego<br>komina          |     |     |    |
| 8                          | 60                                                | 55  | 50  | 45 |
| 10                         | 65                                                | 60  | 55  | 50 |
| 12                         | 70                                                | 65  | 60  | 55 |
| 14                         | 75                                                | 70  | 65  | 60 |
| 16                         | 80                                                | 75  | 70  | 65 |
| 18                         | 85                                                | 80  | 75  | 70 |
| 20                         | 90                                                | 85  | 80  | 75 |
| 25                         |                                                   | 90  | 85  | 80 |
| 30                         |                                                   | 100 | 95  | 90 |
| 35                         |                                                   |     | 100 | 95 |

Jeżeli przekrój komina przekracza wg obliczeń  $1 \text{ m}^2$ , to lepiej budować w odpowiednim stosunku 2 kominów wyciągowe. Dla chlewów,



Rys. 3

przeliczając wagę świń na duże jednostki, należy światło kominów wyciągowych powiększyć o 25%.

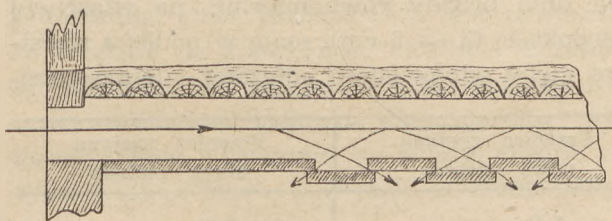
Ogólna powierzchnia przekrojów rynien doprowadzających powietrze z zewnątrz winna wynosić ca 75% przekrojów kominów wyciągowych, gdyż dochodzące z zewnątrz przez szczeliny powietrze należy oceniać na 25% przekrojów kominów wyciągowych.

Dane uwidocznione w tabeli 1. obliczone są na doprowadzenie  $50 \text{ m}^3$  powietrza w ciągu jednej godziny na 1 dużą jednostkę zwierzęcą, z tym, że różnica temperatur pomiędzy powie-



trzem wewnątrz budynku, a powietrzem zewnętrznym wynosi  $5^{\circ}\text{C}$ . Ta ilość powietrza wystarczy na odprowadzenie  $\text{CO}_2$ ,  $\text{NH}_3$  i pary wodnej, pod warunkiem, że gnojówka szybko odpływa z budynku przez odpowiednie spadły i kanały odprowadzające.

Wentylacja wtedy będzie dobrze działać jeżeli przy obliczonej wymianie powietrza na odpowiednią obsadę przez inwentarz, zostaną uwzględnione warunki klimatyczne i pomieszczenie będzie budowane w ten sposób, aby temperatura nie spadała w nim poniżej  $10^{\circ}\text{C}$ . A więc grubość ścian budynku zależęć będzie od ilości  $\text{m}^3$  przestrzeni powietrznej, przypadającej na 1 zwierzę, jakości materiału, z którego pomieszczenie będzie budowane i od klimatu. Ma się rozumieć, inna musi być grubość ścian pomieszczenia budowanego w okolicy Suwałk, inna w Szczecinie lub Jeleniej Górze. Dalej — działanie wentylacji będzie zależne nie tylko od racjonalnego rozplanowania, lecz także od prawidłowego obsługiwanie urządzeń wentylacyjnych.



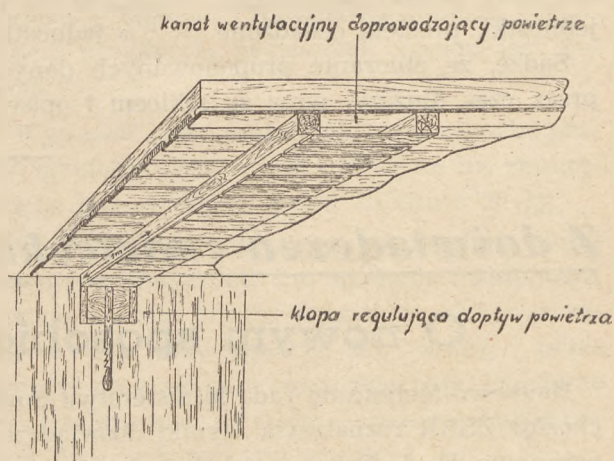
Rys. 4

W literaturze niemieckiej znajdujemy doświadczone potwierdzenia przesłanek, na których oparty jest opisany system wentylacji. Ważne jest zbadanie tego systemu na naszych ziemiach, gdzie posiadamy budynki wentylowane tym systemem nie tylko na Ziemiach Zachodnich. Widziałem np. w Poznańskim, w maj. PGR Pomarzanowice k. Pobiedzisk oborę z opisany system wentylacyjnym.

Ten sam system wentylacji mają budynki dla inwentarza Wojewódzkiej Lecznicy Weterynaryjnej w Poznaniu. Zamieszczone fotografie przedstawiają urządzenia wentylacyjne tych budynków.

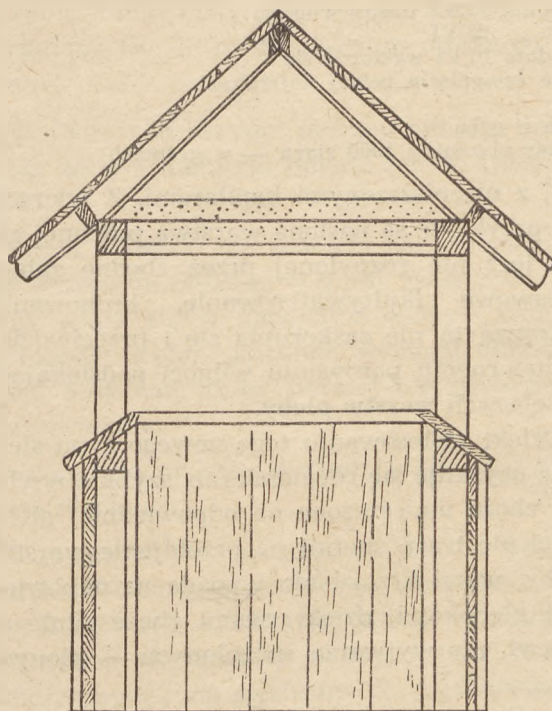
Aby mieć zbliżone do dokładności dane winniśmy badać działanie urządzeń wentylacyjnych, badając warunki klimatyczne w pomieszczeniu. W tym celu należy, przy notowanej temperaturze i wilgotności zewnętrznej, notować temperaturę i wilgotność panującą

wewnątrz budynku. Temperaturę i wilgotność na zewnątrz budynków bada się o godz. 7, 13 i 21. Temperaturę w pomieszczeniu dla inwentarza: a) przed zaczęciem prac z rana, b) po południowym karmieniu, c) przed zamknięciem budynku wieczorem. Termometrów i psychrometrów nie należy umieszczać przy



Rys. 5

kanalach wentylacyjnych w bliskości drzwi, okien itp. Poza tym przy zasuwkach kominów wyciągowych i rynienek dopływowych należy umieścić skale, które dawałyby możność stwierdzenia i zapisania przekrojów kanałów wyciągowych i rynienek, które w danym dniu były czynne. Należy, dalej, ustalić w umownych jed-



Rys. 6



nostkach stan obsadzenia budynku inwentarzem. Dla określenia tych jednostek miarodajna byłaby przestrzeń w metrach kwadratowych, którą powinno zajmować zwierzę. Dla przykładu: knur i maciora karmiąca z prosiętami = 1 jednostce, maciora wysokoprosna =  $\frac{2}{3}$ , jednostki, maciora niskoprosna =  $\frac{1}{3}$  jednostki, maciorki, knurki hodowlane i tuczniki =  $\frac{1}{5}$  jednostki, prosięta odsadzone =  $\frac{1}{10}$  jednostki.

Sądzę, że zbieranie proponowanych danych przez czas dłuższy, wraz ze szkicem i opisem

budynku, będzie dawało dostateczną ilość przesłanek do oceny wartości warunków klimatycznych danego pomieszczenia, a co za tym idzie i działania urządzeń wentylacyjnych, nawet bez badania powietrza na zawartość  $\text{CO}_2$ ,  $\text{NH}_3$  i  $\text{H}_2\text{S}$ .

Czynności takie chociażby na początku źle nawet przeprowadzone, podniosą napewno warunki, w których rodzi się, wychowuje i produkuje nasze zwierzę, jakże niestety często pozbawione powietrza naturalnego.

## Z doświadczeń radzieckich

### O nowym sposobie siewu \*)

Naukowo-techniczna rada Ministerstwa Sowchozów ZSRR rozpatrzyła wyniki doświadczeń agronoma E. J. Rakszy nad metodami siewu. Opierając się na nauce Williamsa o uprawie roli, opracował on nowy sposób siewu, zapewniający najlepsze warunki rozwoju roślinom. Zastosował mianowicie siewnik-kultywator, opatrzony 25 trójrzędowymi korpusami odkładni, usta-

wionymi do linii ruchu agregatu nie pionowo lecz pod kątem 30 — 35°. Na każdą brózdę, wyorywaną przez odkładnię, przypada po 3 przewody nasienne, wysiewające ziarno w rzędach co 5 cm. Nasiona zbóż rozmieszczone są na dnie bruzdy równomiernie, na właściwej głębokości (3 — 6 cm), mają w podłożu warstwę gleby odpowiednio odleżałą, nieprzesuszo-

| Wyszczególnienie                        | Pszenica zasiana nową metodą   | Pszenica zasiana starą metodą  |
|-----------------------------------------|--------------------------------|--------------------------------|
| Data wysiewu                            | 5.V                            | 5.V                            |
| Do dnia 11.VI rozkrzewiło się           | 87% roślin                     | 27,5% roślin                   |
| „ „ 28.VI                               | 93% „                          | 76% „                          |
| Do dnia 16.VI wykłosiło się             | 80% „                          | 50% „                          |
| Data osiągnięcia pełnej dojrzałości     | 15—16.VIII (102 dni wegetacji) | 22—23.VIII (108 dni wegetacji) |
| Plon w q/ha                             | 21,5                           | 14,8                           |
| Ciężar absolutny 1000 ziarn — w gramach | 26                             | 24                             |

nej, z niezniszczonymi kapilarami. Z wierzchu zaś przykryte są nasiona warstwą pulchnej gleby, lecz nie rozpylonej przez zbędne zabiegi uprawowe (kultywatorowanie, bronowanie). Warstwa ta nie zaskorupia się i przeciwdziała nadmiernemu parowaniu wilgoci podsiąkającej z głębszych warstw gleby.

Dzięki zastosowaniu tego nowego typu siewnika uzyskuje się równomierne, szybkie wschody; zboża umieszczone na odpowiedniej głębokości nie tracą energii na przebijanie warstwy gleby, węzeł krzewienia wypada na odpowiedniej głębokości, dzięki czemu zboże silnie się krzewi, nie wytwarza spóźnionych — płonych,

lub nie dojrzewających pędów bocznych, cały rozwój i dojrzewanie następuje szybciej i równomiernej, plon jest wyższy przy wyższym procencie ziarna celnego.

Przytoczymy niektóre dane charakteryzujące rozwój zboża zasianego siewnikiem-kultywatorem i starego typu siewnikiem; przy zachowaniu wszystkich pozostałych czynników agrotechnicznych jednakowych w obu wypadkach.

Wobec wyraźnej wyższości siewu nową metodą, Ministerstwo Maszyn Rolniczych i Ministerstwo Sowchozów przystępuje do produkcji doświadczalnych siewników-kultywatorów. Siewy metodą agronoma Raksza zostały dokonane na przestrzeni kilku tysięcy hektarów — w sowchozach i kolchozach różnych stref ZSRR.

\*) Opracowane na podstawie art. A. Szukanowa „O nowym sposobie siewa“ — Sowchoznaja gazeta Nr 155(2373), 29.XII. 1949 r.



# Uprawa łubinu pastewnego na nasiona

Łubin pastewny można uprawiać na glebach wszelkiego rodzaju oprócz wapiennych, podmokłych i torfiastych. Nie jest wskazana uprawa łubinu na nasiona na glebach słabych o złej kulturze. Łubin nasienny żółty może iść na gleby stosunkowo lekkie i średnie, łubin niebieski — na średnie, łubin biały (o białych kwiatach i nasionach) — na gleby lżejsze oraz cięższe o dobrej kulturze. Najlepsze stanowisko dla łubinu po okopowych, ewentl. po zbożowych i oleistych. Nie sieje się łubinu po motylkowych, a szczególnie po sobie. Należy uważać, aby łubin nasienny nie znalazł się na polu po łubinie gorzkim wcześniej niż po 6—8 latach. W gospodarstwie winna być uprawiana tylko jedna odmiana łubinu pastewnego w oddaleniu conajmniej 200 mtr. od pola z łubinem gorzkim. Gospodarstwo nasienne nie może wogóle uprawiać łubinu gorzkiego.

Łubin wymaga roli wolnej od chwastów. Dlatego uprawa winna być szczególnie staranna i dokładna. Orka przedzimowa jest niezbędna ze względu na konieczność możliwie wczesnego siewu łubinu. Wiosenna orka mogłaby być usprawiedliwiona tylko na cięższej i zbyt wilgotnej glebie. Zazwyczaj na wiosnę stosuje się tylko wólkę i bronę, a w razie potrzeby kultywator.

Nawożenie nawozami pomocniczymi pod łubin nasienny konieczne jest zwłaszcza na glebach słabszych i w dalszym polu po oborniku. Nawozy w ilości 1—1,5 q na 1 ha 40% soli potasowej oraz 1—2 q/ha superfosfatu zaspokajają dostatecznie normalne jego zapotrzebowania. Obornik nie jest wskazany.

Niezbędnym warunkiem dobrego plonowania łubinu nasiennego jest wczesny siew, a to ze względu na wykorzystanie wilgoci wiosennej i długi okres wegetacyjny łubinu. Przy siewie wczesnym nie należy się obawiać wymarznienia roślin, gdyż łubin znosi przymrozki od —4 do —6° C.

Jeżeli łubin wchodzi w uprawę w danej okolicy po raz pierwszy, powinno się dla zapewnienia plonu zaprawić nasiona do siewu preparatem „Nitradix“, zawierającym kulturę bakterii brodawkowych, zaopatrujących rośliny w azot.

Praktykowana ilość wysiewu dla łubinu żółtego wynosi 120—150 kg/ha, dla niebieskiego

— 130 do 160 kg/ha, a dla białego — 160—200 kg/ha.

Odległość rzędów w zależności od warunków glebowych winna wynosić: 20—30 cm. dla łubinu niebieskiego, a 25—30 cm dla łubinów żółtego i białego. Najodpowiedniejszą głębokością przykrycia wysianych nasion jest 2—4 cm.

Wysiewać łubin można także z domieszką późnej odmiany owsa w ilości 15 kg na ha, zmniejszając jednocześnie wysiew łubinu o 20 kg.

Czynnością pielęgnacyjną powszechnie stosowaną jest motyczenie lub opielanie maszynowe, mające na celu przede wszystkim odchwaszczenie łubinu rozwijającego się powoli i przez dłuższy czas nie zakrywającego pola. Opielanie to — zależnie od potrzeby — przeprowadzić należy dwu, a nawet trzykrotnie.

Ze szczególną uwagą należy ustalać termin zbioru łubinu żółtego, zwłaszcza o strąkach łatwo pękających. Zbiór należy rozpocząć kiedy połowa strąków głównego pędu jest brunatna. Łubin żółty o nie pękających strąkach należy zbierać niewiele później, gdyż wprowadzie strąki jego nie osypują się, ale po przestaniu na pniu w całości odpadają. Łubin niebieski zbiera się w okresie zbrunatnienia znacznej większości strąków, łubin biały zaś — jako zupełnie nieosypujący się — po całkowitym dojrzeniu rośliny.

W razie nierównego dojrzewania na polu, łubin żółty i niebieski należy żąć w kilku ratach.

Łubin niebieski, a zwłaszcza żółty, lepiej jest żąć wczesnym rankiem w stanie zroszonym. Rośliny wiąże się w niewielkie snopy i ustawia w mendle. Łubin powinien w ciągu dłuższego czasu dosychać, ażeby później nie spleśniał w przechowaniu.

Snopy dla uniknięcia strat ładuje się i zwozi na płachtach.

Najlepiej łubin przechowuje się na polu w stercie obficie poprzekładanej warstwami słomy. Reszta wilgoci zawartej jeszcze w roślinach przechodzi wówczas do słomy, która tworzy kanały powietrzne niezbędne do odprowadzenia nadmiaru wilgoci. Młockę należy przeprowadzać przed wysyłką lub siewem łubinu.



# TEMATY NARAD PRODUKCYJNYCH

## na czerwiec

### Produkcja roślinna

1. Omówienie szczegółowe planu prac pielęgnacyjnych okopowych (obredlanie ziemniaków, opielacze, przerwyka).
2. Podsumowanie i ostateczne uzgodnienie wykonanych obsiewów z zaplanowanymi.
3. Przygotowanie wszelkich maszyn i narzędzi żniwnych do akcji.
4. Omówienie przeprowadzenia wszystkich prac przygotowawczych do sprzętu rzepaku oraz jego zmielenia ozimego.
5. Zwrócić uwagę na konieczność wykonania sprzętu rzepaku w myśl zarządzenia C.Z.P.G.R. z dnia 17 czerwca 1949 r. nr. IV-p. 6/1576/49 „Instrukcja o sprzęcie rzepaku”.
6. Omówienie racjonalnego rozdziału nawozów pomocniczych na siewy jesienne pomiędzy poszczególnymi gospodarstwami zespołu.
7. Zachowanie prawidłowego i racjonalnego następstwa roślin przy projektowaniu planu zasiewów jesiennych.
8. Omówienie ustalenia terminu sianokosów zgodnie z instrukcją C.Z.P.G.R. — Biuletyn Nr 7.
9. Włączenie do zbioru siana kompleksów łąk dotychczas nieużytkowanych.
10. Znaczenie koszenia koniczyny na początku jej kwitnienia i przesuszenie na łożach.
11. Dalsze prowadzenie nowych zasiewów i rozpoczynanie upraw pod sztuczne pastwiska dla zasiewów sierpniowych (pomotylikowych na zielonkę, rzepaku ozimym).
12. Podsiewy łąk i pastwisk tam, gdzie nie zostały one przeprowadzone wiosną.
13. Zaplanowanie nawożenia i uprawy użytków zielonych po dokonanych pierwszych pokosach.
14. Omówienie prac pielęgnacyjnych w chmielnikach i na plantacjach wikliwy.

### Ogrodnictwo

#### S z k ó ł k a r s t w o

Przegląd szczepień wiosennych, usunięcie wiązań, przywiązanie pędów wiosennych do czopów.

#### S a d o w n i c t w o

Opryski drzew środkami grzybo i owadobójczymi.

Przerywanie owoców.

Zbiór czereśni i owoców jagodowych.

#### W a r z y w n i c t w o

Pielęgnacja wszystkich upraw warzywnych: — pielęgnowanie, cięcie, spulchnianie ziemi.

### Ochrona roślin

1. Lustracja upraw ziemniaczanych — poszukiwanie stonki.
2. Zwalczanie szkodników: mączniaka zbożowego, mszyc na wysadkach buraczanych, na chmielu i w sadach.

3. Zwalczanie gąsienic w sadach i owocówki-jabłkówki (paski) oraz pchelek (arotox).

### Trzoda chlewna

1. Co daje trzodzie chlewnej, a zwłaszcza młodzieży słońce i ruch na wolnym powietrzu i przed jakimi chorobami je chroni?
2. Dlaczego podczas upałów letnich bielmy szyby wchlewni względnie tuczarni?
3. Jaką rezultat daje bielnie chlewni wapnem z dodatkiem proszku DDT?
4. Jak długo i o jakiej porze dnia winny korzystać świnie hodowlane z pastwiska?
5. Jakie sztuki spośród prosiąt należy przeznaczać na chów, a jakie na tucz?
6. Jakie znaczenie ma dostęp trzody chlewnej do wody podczas dni słonecznych?

### Bydło

1. Właściwe wykorzystanie pastwiska — przez stosowanie pasania systemem kwaterowym.
2. Dlaczego zadajemy bydłu słowę jako paszę przy wystarczającej ilości masy zielonej (nadmiar białka)?
3. Ruch i świeże powietrze jako czynniki zdrowotne w wychowie młodzieży.
4. Wykorzystanie nadmiaru zielonki na paszę w okresie późniejszym (kiszonki).
5. Czy w lecie należy stosować indywidualne żywienie bydła?
6. Jakie pasze powodują wzdęcia u bydła i jak bydło ratować w wypadkach wzdęcia?

### Zwierzęta futerkowe

1. Omówienie okresu wykotów zwierząt futerkowych (nutrii) i związane z tym prace obsługi.
2. Znaczenie żywienia i pielęgnacja matek z ich przychowkiem (norki).
3. Znaczenie wychowu odsadzonej młodzieży (lisy, norki, nutrie).

### Rybacktwo

#### S t a w y

1. Omówienie nawożenia przesadek I obornikiem układanym w kupki.
2. Omówienie odłowu wyciętych z przesadek I oraz zalew i obsada przesadek II.
3. Znaczenie żywienia ryb na stawach wyrostkowych.
4. Potrzeba koszenia twardej roślinności nadwodnej.

#### J e z i o r a

1. Omówienie odłowu ryb sprzętem stawnym (żaki, minze, skrzydlaki, watorzy).
2. Znaczenie ochrony miejsc tarliskowych lina, leszcza i płotki.
3. Omówienie zarybiania wycierem sandacza ze stawów podchodowych.
4. Konieczność pielęgnacji sprzętu (płukanie i suszenie w miejscach zacienionych).



## Pszczelarstwo

1. Znaczenie i potrzeba stosowania rozrazania sztucznego.
2. Kiedy i jak dostawiać i zdejmować nadstawki?
3. Konieczność wywożenia pasieki na uprawy nasienne roślin krzyżowych.
4. Omówić przeprowadzenie prawidłowego i racjonalnego miodobrania.

## Gospodarka podwórzowa

1. Zaplanowanie remontu, odkażenia i gruntownego oczyszczania spichrzów, magazynów oraz stodoł.
2. Zaplanowanie remontu wozów żniwnych.
3. Planowe wykorzystanie letniego „martwego” okresu na wykonanie wszelkich prac związanych z remontami budynków, dróg, mostów, podwórza, dren oraz rowów.
4. Omówienie i zaplanowanie zwózki materiałów potrzebnych do remontu budynków, naprawy dróg, mostów, podwórza oraz dren.
5. Wykorzystanie „martwego” okresu do przeprowadzenia gruntownych porządków w całym obejściu.

6. Plan remontu dachów, ze szczególnym uwzględnieniem dachów magazynów, spichrzów oraz stodoł (pamiętać o polnych stodołach).

## Sprawy ogólne

1. Omówienie przygotowania i znaczenia obchodu Manifestu PKWN (22 lipca).
2. Omówienie znaczenia pogłębienia akcji przedszkolli i żłobków ze względu na zbliżający się okres żniwny (uwolnić matki do żniw).
3. Zakładanie w okresie sezonu „martwego” placów sportowych i rozrywkowych.
4. Znaczenie intensywnego ćwiczenia drużyn sportowych i przeprowadzenie rozgrywek w okresie letnim.
5. Sporządzenie korekty klasyfikacji gruntów w/g zespołów udających się roślin, przeprowadzonej jesienią 1949 roku. (Zarządzenie CZPGR z dnia 26.VIII.49 Nr IV p-1/34893/49).
6. Sklasyfikowanie wyników współzawodnictwa przy uprawie okopowych przez Komisję Kwalifikacyjną w poszczególnym gospodarstwie i w zespole.

# K R O N I K A

## Wiadomości gospodarcze

### Narodowy Plan Gospodarczy na rok 1950.

Przedterminowe wykonanie 3-letniego Planu Odbudowy Gospodarczej i zamknięcie z nadwyżką Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1949 umożliwia Polsce Ludowej przystąpienie do szeroko zakrojonej pracy rozbudowy i przebudowy gospodarczej kraju, zbudowanie podstaw socjalizmu, rozpoczęcie stopniowej realizacji planu 6-letniego.

Rok 1949 był rokiem poważnych sukcesów przemysłu i rolnictwa. Produkcja przemysłu wielkiego i średniego osiągnęła w 1949 r. na 1 mieszkańca Polski w porównaniu ze stanem przedwojennym 246%, a produkcja rolna — 122%. Rok 1950, to dalszy okres rozbudowy przemysłu, intensyfikacji gospodarki rolnej, usprawnienia komunikacji, podniesienia stopy życiowej szerokich mas ludzi pracy, rozwoju oświaty i kultury.

Uchwalony jednomyślnie przez Sejm 19 bm. Narodowy Plan Gospodarczy na rok 1950 przewiduje wzrost wartości produkcji przemy-

ślu socjalistycznego (w cenach przedwojennych — tzw. niezmiennych) do kwoty 20,5 mld. zł. W stosunku do 1949 r. wzrost wartości produkcji wyniesie 22%. Wartość produkcji rolnej przekroczy 10 mld. zł.

Tak duży wzrost produkcji w przemyśle i rolnictwie da się osiągnąć dzięki rozwojowi gospodarki socjalistycznej, uaktywnieniu szerokich mas robotników wiejskich i miejskich i ich socjalistycznemu podejściu do pracy. Państwo Ludowe przewiduje poza tym daleko idącą modernizację środków produkcji, oraz rozbudowę już istniejących i budowę nowych fabryk.

Nakłady inwestycyjne na przemysł wzrosną w porównaniu z rokiem ubiegłym o 50% i wyniosą, łącznie z kwotami przeznaczonymi na szkolenie zawodowe, bezpieczeństwo, higienę pracy, oraz urządzenia socjalne 183,5 miliardów zł.

Rozbudowany przemysł zwiększy wydatnie wytwórczość ze szczególnym uwzględnieniem artykułów, których dotąd w kraju nie produkowano, lub produkowano w niedostatecznej ilości. I tak np. produkcja samochodów ciężarowych wzrośnie o 165,3%, produkcja okrętów — o 86%,

traktorów — o 34,3%, parowozów o — 22,8%, obrabiarek do metali — o — 30,4%.

Fabryki maszyn i narzędzi rolniczych umasowią produkcję nowych typów maszyn: bron talerzowych, znaczników i dołowników. We Władysławowie powstaną zakłady produkcji mączki rybnej.

Narodowy Plan Gospodarczy na rok 1950 przewiduje daleko idącą pomoc ze strony Państwa dla rolnictwa.

Nakłady inwestycyjne w rolnictwie (ze środków limitowanych i nie-limitowanych) wzrosną w porównaniu z r. 1949 o 23% i osiągną sumę 48,3 mld. zł.

Powstanie 100 nowych Państwowych Ośrodków Maszynowych, a ogólny stan parku traktorowego (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM) wyniesie około 19,1 tys. sztuk osiągając poziom o około 40,8% wyższy od stanu z r. 1949. 520 gromad wiejskich i 140 państwowych gospodarstw rolnych otrzyma energię elektryczną.

Inwestycje, pomoc Państwa dla małych i średniorolnych gospodarstw chłopskich oraz wzrost aktywności mas pracujących chłopów i robotni-



ków rolnych, rozwój współzawodnicstwa i ruchu racjonalizatorstwa na nową pozycję w tym roku podnieść wartość produkcji rolnej o 6,4%.

Ogólna powierzchnia zbiorów osiągnie w tym roku obszar około 15,240 tys. ha czyli o około 2,9% więcej niż w roku 1949. Wzrost wartości produkcji roślinnej wyniesie około 3,7% a produkcji zwierzęcej — około 10,8%.

Szczególnie duże zadania stoją w tym roku przed Państwowymi Gospodarstwami Rolnymi. Wartość produkcji PGR powinna wzrosnąć w porównaniu z r. 1949 o przeszło 25%, przyczyn wzrost w zakresie produkcji roślinnej wyniesie około 21%, a w zakresie produkcji zwierzęcej około 44%.

Pogłowie inwentarza żywego w PGR osiągnie już w połowie bieżącego roku: koni — 105 tys. sztuk (118,4% stanu z ub. r.), bydła — 240 tys. szt. (130,4% stanu z ub. r.), trzody chlewnej — 320 tys. szt. (148,7% stanu z ub. r.), owiec — 133 tys. szt. (152,5% stanu z ub. r.), drobiu — 379,7 szt. (577,9% stanu z ub. r.).

PGR mają nie tylko służyć przykładem, jak należy gospodarować, lecz ich obowiązkiem jest również dostarczanie spółdzielniom produkcyjnym i gospodarstwom indywidualnym materiału siewnego i hodowlanego. Zadanie to staje się szczególnie odpowiedzialnym w związku z

przewidzianym w planie 6-letnim dla całego rolnictwa w Polsce podniesieniem plonów, zwiększeniem arealu upraw oraz zmianą struktury zasiewów.

Już w roku bieżącym obsiano około 500 tys. ha odłogów i ugorów. Zwiększeniu ulegają przede wszystkim uprawy pszenicy jarej oraz roślin przemysłowych — buraków cukrowych, lnu i rzepaku.

Konieczność dalszego rozwoju hodowli w całym rolnictwie i wydawnego podniesienia słabej jeszcze mleczności krów nakłada na PGR obowiązek zwiększenia produkcji nasion pastewnych oraz traw. Obory zaś, stajnie i chlewnie PGR będą musiały dostarczyć spółdzielniom produkcyjnym oraz gospodarstwom indywidualnym (na punkty kopulacyjne) większych ilości materiału hodowlanego, a przede wszystkim rasowych buhai i ogierów.

W parze ze wzrostem wydajności produkcji rolnej ma iść wzrost produkcji przemysłu rolnego. W myśl założeń Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1950 ogólna wartość produkcji przemysłu rolnego i spożywczego w stosunku do roku ubiegłego wzrośnie co najmniej o 14,8%.

Leśnictwo skoncentruje w tym roku wysiłki w kierunku zalesienia nieużytków i poprawy drzewostanu w wyniszczonych przez b. obszarników

i okupanta lasach. Plan zalesienia obejmuje 118 tys. ha.

Wartość produkcji leśnictwa wyniesie 272,3 mil. zł. (w cenach niezmennych) tj. o 5,9% więcej niż w roku ubiegłym. Ogółem projektuje się zyskać 11.730 tys. m<sup>3</sup> drewna czyli o 2,6% więcej niż w roku 1949.

Narodowy Plan Gospodarczy na rok 1950, tak jak zresztą cały plan 6-letni zmierza przede wszystkim do poprawy warunków bytu ludzi pracy. Stąd też bardzo poważne pozycje zajmują w tym planie wydatki na ochronę zdrowia, rozwój oświaty, kultury.

Rozwój akcji wczasów wyrazi się zwiększeniem liczby miejsc wypoczynku do 36,7 tys. W rozbudowanych szpitalach znajdzie się miejsce dla 95,8 tys. łóżek (7% więcej niż w roku ubiegłym). Liczba łóżek w sanatoriach przeciwgruźliczych wzrośnie do 16,9 tys. tj. o 26%.

Liczba dzieci w przedszkolach wzrośnie o 17,5%, ilość uczniów szkół zawodowych I i II stopnia przekroczy 554 tys. Łączny nakład książek i broszur wzrośnie w porównaniu z rokiem ubiegłym o 16% osiągając 85 mil. egzemplarzy.

Rozwój radiofonizacji zapewni wzrost liczby radioabonentów o 19,6% przyczem liczba zradiofonizowanych wsi wyniesie 6.200 tj. o 24% więcej niż w r. 1949.

Robotnicy fabryki „Ursus“ postanowili w ciągu kwietnia wykonać 33 traktory ponad zaplanowaną produkcję i utrzymać w następnych miesiącach tempo produkcji osiągnięte w Cynie Pierwszomajowym.

W ramach akcji przyspieszenia obrotu środków obrotowych zobowiązali się oni również do dnia 1 Maja przyspieszyć upłynnienie remontów na kwotę 67.000.000 zł.

Planowy skup zboża wykazuje znaczne postępy w porównaniu z analogicznym okresem roku ub. Świadczy to o pogłębiającym się, szczególnie wśród mało i średniorolnych chłopów, zrozumieniu słuszności nowych form skupu, wdrażających wieś do planowej gospodarki. Do akcji skupu zboża włączyły się ostatnio rady narodowe, które koordynują działalność wszystkich organizacji terenowych, współdziałających w skupie zboża oraz zatwierdzają rozdział miesięcznych planów skupu w powiecie — na gminy, a w gminie — na gromady. Rady narodowe kon-

| Zbiory ważniejszych ziemiopłodów |          |                            | Produkcja wytworów zwierzęcych |       |                            |
|----------------------------------|----------|----------------------------|--------------------------------|-------|----------------------------|
|                                  | tys. ton | W porównaniu z 1949 r. w % |                                |       | W porównaniu z 1949 r. w % |
| zboża razem                      | 9.585    | 100,2                      | żywiec wołowy tys. ton         | 274,9 | 118,2                      |
| w tym pszenica                   | 1.975    | 110,9                      | „ cielęcy „ „                  | 63,8  | 109,8                      |
| ziemniaki                        | 31.832   | 105,4                      | „ wieprz. „ „                  | 802,8 | 112,3                      |
| buraki cukrowe                   | 5.640    | 117,8                      | „ barani „ „                   | 13,6  | 113,3                      |
| włókniste:                       |          |                            | mleko mil. litrów              | 7.168 | 117,7                      |
| nasienie                         | 72       | 118,0                      | jaja mil. szt.                 | 3.400 | 106,3                      |
| słoma                            | 381,6    | 120,0                      | wełna ton                      | 2.392 | 113,0                      |
| oleiste                          | 154,5    | 149,0                      |                                |       |                            |

Zbiory ważniejszych ziemiopłodów i produkcja wytworów zwierzęcych w PGR

|                | tys. ton | w porównaniu z rok. 1949 w % |                           |       | w porównaniu z rok. 1949 w % |
|----------------|----------|------------------------------|---------------------------|-------|------------------------------|
| zboża razem    | 780,1    | 110,1                        | żywiec wieprzowy tys. ton | 25,2  | 162,6                        |
| w tym pszenica | 216,0    | 122,8                        | mleko miln. ltr.          | 230   | 139,4                        |
| ziemniaki      | 1280,0   | 150,8                        | jaja mln. szt.            | 2,4   | 160,0                        |
| buraki cukrowe | 840,0    | 150,0                        | wełna ton                 | 310,0 | 159,0                        |



trolują także wykonanie planów skupu jak również odgrywają rolę ośrodka mobilizującego masy chłopskie do zwalczania bogaczy wiejskich.

Należy podkreślić, że skup zboża w całym kraju dał w I kwartale br. około 90 tys. ton zboża więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Największą aktywność przejawily gromady województw: krakowskiego, kieleckiego i lubelskiego. W drugiej połowie kwartału planowy skup zboża zaczął dawać coraz lepsze wyniki również w województwach: poznańskim, pomorskich i łódzkim

**Tegoroczne XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie**, które odbędą się w dniach od 29.IV do 14.V br. dadzą przegląd osiągnięć naszej gospodarki w przedterminowo wykonanym planie trzyletnim i zobrazują zarówno gospodarcze jak i socjalne zamierzenia 6-letniego planu budowy podstaw socjalizmu.

Gospodarka nasza będzie przedstawiona w czterech zasadniczych wielkich działach: przemysłu, rolnictwa, komunikacji i budownictwa. Rolnictwo, uczestniczące w Targach dopiero po raz pierwszy będzie miało pawilon problemowy, a ponadto wystawi produkty konsumcyjne.

W Targach Poznańskich wezmą również udział ZSRR, kraje demokracji ludowej, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria i Niemiecka Republika Demokratyczna oraz będą reprezentowane instytucje handlu zagranicznego i firmy prywatne niektórych krajów kapitalistycznych.

Targi te przyczynią się więc niewątpliwie do jeszcze szybszego rozwoju wymiany towarowej Polski Ludowej z ZSRR i krajami demokracji ludowej, zaś dla wystawców zagranicznych będą dowodem korzyści jakie mogą oni odnieść z obrotu towarowego z Polską.

**Udział Związku Radzieckiego w Międzynarodowych Targach Poznańskich** organizuje Wszechzwiązkowa Izba Handlowa w Moskwie.

Do Poznania nadeszło już 140 wagonów z eksponatami radzieckimi obrazującymi osiągnięcia gospodarcze i bogactwa naturalne ZSRR oraz życie społeczne i kulturalne Kraju Rad.

Wielka ilość eksponatów nadesłanych ze Związku Radzieckiego świad-

czy wymownie o tym, jak pozytywnie ocenia ZSRR rolę Targów Poznańskich w wymianie międzynarodowej.

Dnia 16 kwietnia rb. przeszło 500 tysięcy młodzieży wiejskiej podlegającej obowiązkowi „Służby Polsce“ (rocznik 1933, 34) rozpoczęło w szeregach hufców SP pracę i naukę w gromadzkich zespołach Przysposobienia Rolniczego. Szkolenie PR obejmuje okres dwuletni, przy czym pierwszy rok — zdobywanie wiadomości z dziedziny uprawy roślin, drugi zaś z zakresu hodowli.

Dla przygotowania potrzebnych kadr instruktorów, ZMP już w ubiegłym roku zorganizowało 10 kursów dla instruktorów gminnych PR. Kursy te ukończyło 3.400 najlepszej i najbardziej aktywnej młodzieży wiejskiej, która z dniem 16 kwietnia br. przystąpiła do pracy.

Dla dalszego doszkalania tych instruktorów Państwowy Instytut Wydawnictw Rolniczych rozpoczął już regularne wydawanie fachowych broszurek.

W czasie tegorocznej wiosennej kampanii siewnej, rolnicy otrzymali po raz pierwszy polskie odmiany wczesnych sadzeniaków ziemniaczanych o wysokiej plenności i dużej wartości skrobi. Odmiany te, pod nazwą: „Pierwiosnek“ i „Grunwald“ zostały wyhodowane w gospodarstwach nasiennych PGR.

**Do dekretu o Pomocy Sąsiedzkiej** wprowadzono ostatnio szereg zmian. Zaostrzone zostały mianowicie kary dla tych, którzy uchylają się od spełnienia obowiązku pomocy sąsiedzkiej, utrudniają innym spełnianie go lub pobierają opłaty wyższe od ustalonych przez Rady Narodowe. Nakładanie kar powierzono władzom administracji ogólnej, co przyspieszy znacznie tok postępowania. Przedłużono również okres trwania dekretu do końca 1951 r.

Wszystkie te zmiany mają na celu usprawnienie i rozszerzenie stosowania pomocy sąsiedzkiej dla planowego rozwoju rolnictwa w pierwszych latach Planu 6-letniego.

**Poznańscy naukowcy** zadzierżgnęli już z wiejskimi racjonalizatorami i

przodownikami pracy sojusz braterstwa i pomocy. Dowodem tego było zorganizowanie w Poznaniu pierwszej w Polsce narady produkcyjnej chłopów i profesorów uniwersytetu. Dla zrealizowania rezolucji zjazdu — zespolenia nauki z życiem — postanowiono, że profesorowie wraz z przedstawicielami partii opracują szczegółowy plan wyjazdów naukowców w teren. Szereg profesorów wyjeżdżało już na wieś do spółdzielni produkcyjnych, udzielając tam cennych rad i wskazówek.

Należy podkreślić, że akcja ta ma doniosłe znaczenie, gdyż wieś zaczyna dopiero stawiać pierwsze kroki w dziedzinie racjonalizatorstwa i ulepszenia metod pracy. Przeważają drobne ulepszenia, ale są i pomysły, które mogą być bardzo ważne dla rolnictwa. Wszystkie one jednakże dopiero wówczas będą mogły być należycie wykorzystane, gdy nauka je podchwyci, opracuje i pomoże zrealizować.

## Kronika gospodarcza PGR

**Czyn Pierwszomajowy** zainicjowany przez załogę Cementowni „Grodziec“ odbił się szerokim echem w całym kraju; każdego dnia napływają dziesiątki długofalowych zobowiązań produkcyjnych.

Załogi fabryk wyrażają wolę zdecydowanej walki o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych w pierwszym roku planu 6-letniego. Przedterminowe wykonanie planu 6-letniego będzie wyrazem walki o pokój i podniesienie stopy życiowej jak najszerzych mas pracujących.

Liczne zobowiązania podjęli również robotnicy PGR i traktorzyści Państwowych Ośrodków Maszynowych.

Wśród robotników rolnych produkuje zespoły PGR okręgu lubelskiego deklarując wsześniejsze wykonanie siewów wiosennych. Państwowe Gospodarstwa Rolne innych okręgów nie pozostają w tyle. I tak robotnicy kilkunastu majątków okręgu olsztyńskiego postanowili wiosenne siewy wykonać w ciągu 23 dni, zmniejszając przy tym zużycie materiałów pędnych o 20%.



Coraz bardziej rozszerza się sieć głośników zasilanych z radiowęzłów. Do r. 1950 zradiofonizowano około 500 tys. mieszkań, 3 tys. szkół, 5 tys. świetlic, 400 szpitali, 900 zakładów pracy i ponad tysiąc Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Zastosowane obecnie ulepszone typy wzmacniaczy gwarantują lepszy odbiór. Wzmacniacze te będą instalowane kolejno we wszystkich radiowęzłach. Nowe typy głośników — dynamiczne, zamiast stosowanych dotychczas magnetycznych — pozwolą na znaczne polepszenie odbioru audycji.

W zorganizowanym przez Ministerstwo Rolnictwa i RR konkursie na pogadankę o agrobiologii, przeznaczoną dla robotników rolnych PGR, pierwszą w wysokości 30.000 zł zdobył chłop - ogrodnik z Głogówka k. Opola, Rafał Urban, doświadczony praktyk i samouk. W pogadance swojej Urban przystępnie opisał postępy agrobiologii, ze szczególnym uwzględnieniem odkryć uczonych radzieckich Miczurina i Łysenki. Praca jego zostanie opublikowana w pismach rolniczych.

W konkursie tym wzięło udział ogółem 15 osób. Spośród nadesłanych prac Prezydium Rady Naukowej przy Min. Rolnictwa i RR wyróżniło prace jeszcze dwóch autorów: asystentki SGGW w Skierniewicach Marii Unruch i pos. Antoniego Mitury. Autorzy wyróżnionych prac otrzymali nagrody po 20.000 zł.

**Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Rolnych** prowadzi intensywne szkolenie robotników rolnych — członków rolnych rad zakładowych i mężów zaufania.

W okresie ostatnich 4 miesięcy przeprowadzono 53 kursy przeszkoleniowe dla mężów zaufania. W kursach tych wzięło udział około 1.900 osób. Dla członków rolnych rad zakładowych zorganizowane zostały 33 jednomiesięczne kursy, które ukończyło około 1.400 robotnic i robotników. Program kursów obejmował aktualne zagadnienia polityczne, gospodarcze, wiadomości z historii ruchu robotniczego i zawodowego oraz zajęcia praktyczne, na których zapoznano słuchaczy z pracami kulturalno - oświatowymi i techniką prac finansowo - budżetowych.

Po ukończeniu kursów, wiele robotników i robotnic, którzy ujawnili specjalne zdolności organizacyjne powołano do pracy w wyższych ogniwach związkowych oraz awansowano w pracy zawodowej.

**Wiosenna kampania siewna**, która w tym roku rozpoczęła się o kilkanaście dni wcześniej niż w roku ubiegłym, rozwinęła się w całym kraju bez trudności. W znacznej części województw z wyjątkiem grupy woj. północnych, pierwszy etap kampanii, jakim jest siew zbóż jarych, zbliża się ku końcowi. W wielu powiatach województw południowych i centralnych siew zbóż już zakończono.

Charakterystycznym objawem tegorocznej kampanii wiosennej jest udział w niej kilkuset spółdzielni produkcyjnych, z których większość dokonuje pierwszych wspólnych zasiewów. Równocześnie z meldunkami o zakończeniu siewów zbóż jarych w PGR podobne meldunki napływały, ze spółdzielni produkcyjnych.

W woj. śląskim np. do 6 bm. siew ukończyło 33 spółdzielnie, w woj. wrocławskim na ukończeniu jest siew we wszystkich spółdzielniach, w rzeszowskim spośród 44 spółdzielni prace siewne zakończyło już 38, a woj. olsztyńskim gdzie indywidualne gospodarstwa zasiały dotychczas około 11 proc. zbóż jarych spółdzielnie i PGR wykonały siew zbóż w około 22 proc. Spółdzielnia w Oterkach ukończyła siew zbóż jarych jako pierwsze gospodarstwo w woj. olsztyńskim.

### Kronika organizacyjna PGR

#### Odprawa Kierowników Mechanizacji

Dnia 18 marca br. odbyła się w CZ PGR odprawa kierowników mechanizacji Okręgowych Zarządów PGR. Odprawę rozpoczęto omówieniem stopnia przygotowania w poszczególnych okręgach parku ciągnikowo-maszynowego do wiosennej akcji siewnej z uwzględnieniem pogotowia transportowego. Następnie ob. inż. Małeckie zreferował organizację pracy ciągników w akcji wiosennej, ob. inż. Weeres omówił organizację opieki technicznej maszyn w czasie ich pracy w polu, Ob. inż. Neuman sprawę warsztatowe i remonty maszyn, a

ob. Frydel przygotowanie maszyn do zbiorów i omłotów letnich. Po referatach nawiązała się bardzo ożywiona dyskusja. Wyniki odprawy podsumował dyr. inż. Małeckie.

#### Narada Produkcyjna Kierowników sekcji użytków trwałych

Doceniając w pełni znaczenie trwałych użytków zielonych, ze względu na stały i szybki rozwój hodowli w PGR, CZ PGR zwołał Naradę Produkcyjną Kierowników sekcji Użytków Trwałych. Na naradzie omówiono organizację przygotowań w terenie do wykonania planu zagospodarowania nowych użytków zielonych w roku 1950, plan zużycia kredytów inwestycyjnych przeznaczonych na ten cel, zaplanowanie obsiewów i pod-siewów łąk i pastwisk. Odrębnie omówiono zagadnienie racjonalnego i planowego użytkowania i pielęgnowania łąk i pastwisk już istniejących. Następnie kierownicy złożyli szczegółowe sprawozdanie z wykonanych już prac pielęgnacyjnych na użytkach zielonych. W wyniku narady stwierdzono wielkie zainteresowanie terenu, sprawą należytego zagospodarowania trwałych użytków zielonych. Osiągnięcia terenu w tej dziedzinie są bardzo ważne, gdyż pasze objętościowe z tych użytków będą stanowiły w roku 1950 główną bazę zaopatrzenia w gospodarstwach PGR.

#### Odprawa Kierowników Przemysłu Rolnego

Dnia 13.IV. br. została zwołana odprawa Kierowników Działów Przemysłu Rolnego Okręgowych Zarządów PGR. Na odprawie ob. inż. Szczepański zreferował zadania produkcyjne i wykonawstwo inwestycyjne przemysłu ceramicznego. Z kolei ob. inż. Szpajzman omówił zadania stojące przed kampanią suszarniczą, zwracając szczególną uwagę na suszarnictwo jako wielką bazę paszową dla inwentarzy żywych. Sprawę produkcji gorzelni i krochmalni oraz kontraktację ziemniaków zreferował ob. nacz. Kaliński. Szczególnie ożywiającą dyskusję wywołała sprawa kontraktacji ziemniaków. Wiele również czasu i uwagi poświęcono omówieniu współzawodnictwa pracy, zadań stojących przed racjonalizatorstwem oraz wyszkolenia niezbędnych kadr pracowników dla przemysłu rolnego. Podsumował wyniki narad, przewodniczący odprawy tow. dyr. H. Borman.



NAKŁADEM

PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU WYDAWNICTW ROLNICZYCH

WARSZAWA, GÓRSKIEGO 7

ukazały się wydawnictwa:

- Herman Wł.* — Chów owiec  
*Kielanowski J.* — Chów świń  
*Kielanowski J. i*  
*Alexandrowicz. S* — Produkcja trzody chlewnej  
*Lewandowski J.* — Chów bydła  
*Malarski H.* — Podstawy fizjologiczne żywienia zwierząt gospodarskich  
*Matuszewska T. i*  
*Supińska - Jaku-*  
*bowska* — Mikrobiologia mleczarska  
*Musierowicz A.* — Skład mechaniczny gleb  
*Saraszewski M.* — Gęsi  
*Saraszewski M.* — Indyki  
*Saraszewski M.* — Kaczki  
*Wójcicki M.* — Żniwiarka

OKRĘGOWY ZARZĄD PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTW ROLNYCH OSTRÓW WLKP. z siedzibą  
w POZNANIU

przyjmie 3 kierowników ferm drobiu.

Zgłoszenia kierować do Biura Personalnego Poznań, ul. Ratajczaka 15 III p.

OKRĘGOWY ZARZĄD PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTW ROLNYCH ZIEMI LUBUSKIEJ  
w GORZOWIE, ul. Teatralna 26 przyjmie do pracy w gospodarstwach rolnych na terenie Ziemi Lu-  
buskiej (woj. poznańskie) następujących pracowników:

inżynierów rolników  
agronomów  
planistów  
ekonomistów  
techników-rolników  
techników-budowlanych  
księgowych głównych (bilansistów)  
księgowych  
kalkulatorów i magazynierów.

Zgłoszenia wraz z życiorysami kierować pod adres: Okręgowy Zarząd Państwowych Gospodarstw  
Rolnych w Gorzowie, ul. Teatralna 26 — Biuro Personalne.



